Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 548 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

ROK V. Nr 76 (1392) B SOBOTA, 17 MARCA 1951 ROKU CENA 15 gr

Naród polski jest zdecydowany
WALCZYĆ NIEZŁOMNIE O ZACHOWANIE POKOJU

Wielkie zgromadzenie w Politechnice Warszawskiej

15 bm. odbyło się w auli Politechniki Warszawskiej wielkie zgromadzenie ludności stolicy, podczas którego delegacja polska na Berlińską Sesję Światowej Rady Pokoju złożyła sprawozdanie z obrad Sesji.

UCZESTNICY ZGROMADZENIA WYRAZILI PEŁNE, ZDECYDOWANE POPARCIE APELU I INNYCH UCHWAŁ POWZIĘTYCH PRZEZ ŚWIATOWĄ RADĘ POKOJU, WYRAZILI NIEUGIĘTĄ WOLĘ REALIZOWANIA ICH PRZEZ JESZCZE WIĘKSZE ZACIEŚNIENIE SZEREGÓW FRONTU NARODOWEGO WALKI O POKÓJ I PLAN 6-LETNI.

Zgromadzenie otworzył przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członek Biura Światowej Rady Pokoju — prof. Dembowski. Oświadczył on, że berlińska Sesja Światowej Rady Pokoju wykazała ogromny wzrost sił obozu pokoju, że uchwały powzięte przez Światową Radę wytyczają dla wszystkich narodów drogę walki o trwały pokój na świecie. Przewodniczący PKOP podkreślił wielkie znaczenie tych uchwał dla narodu polskiego, który jest zdecydowany niezłomnie walczyć o zachowanie pokoju.

W prezydium zgromadzenia zasiedli czołowi działacze polskiego ruchu pokoju: przodownicy pracy, przedstawiciele świata nauki i sztuki, księża oraz przedstawiciele organizacji masowych.

Następnie przemawiał członek Światowej Rady Pokoju, delegat Polski na Sesję Berlińską Rady — Ostap **Dłuski.** Przemówienie Dłuskiego przerywano entuzjastycznymi okrzykami: „Niech żyje Światowa Rada Pokoju", „Niech żyje światowy ruch w obronie pokoju". Okrzykami na cześć Zw Radzieckiego i Chorążego obozu pokoju — Generalissimusa Stalina manifestowała ludność stolicy głębokie przywiązanie do czołowej siły pokoju i przyjaźni między narodami.

Referat Ostapa Dłuskiego

Ostap Dłuski omawia na wstępie uchwały berlińskiej Sesji Rady Pokoju.

Mówca przypomina historię powstania ONZ i rolę, jaką miała ona do odegrania w pokojowym rozwiązywaniu wszystkich spornych kwestii między narodami.

Wypadki potoczyły się inną koleją — stwierdza Ostap Dłuski. — Imperialiści Stanów Zjednoczonych opanowali ONZ i uczynili z niej narzędzie swej agresywnej polityki. W ten sposób ONZ wkracza na niesławną drogę Ligi Narodów, grzebie ona tym samym swój autorytet moralny i skazuje się na rozpad.

Dlaczego amerykańscy imperialiści niszczą ONZ? Dlatego, że nie chcą porozumienia i dlatego niepotrzebna im jest instytucja, która miała za zadanie usuwać nieporozumienia, zbliżać narody i utrwalać pokój."

Obok rezolucji w sprawie ONZ, pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej i pokojowego rozwiązania kwestii japońskiej, sesja berlińska Światowej Rady Pokoju przyjęła rezolucję w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej. Światowa Rada Pokoju wzywa wszystkie najbardziej bezpośrednio zagrożone kraje, by połączyły się w potężnym proteście i by miliony mężczyzn i kobiet zmusiły swe rządy do zawarcia w b. r. traktatu pokojowego z pokojowymi i zjednoczonymi Niemcami, których demilitaryzacja, zabezpieczona układem międzynarodowym, stanowić będzie najlepszą gwarancję pokoju w Europie.

Po omówieniu uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju, mówca stwierdza, że podjęły je z entuzjazmem masy pracujące Francji, Włoch, Belgii i innych krajów europejskich.

Ostatnio i za Pirenejami zaczyna się palić grunt pod nogami podżegaczy wojennych i ich agentów — mówi Ostap Dłuski. — Potężny bohaterski strajk robotników Barcelony odsłania przed całym światem niezwyciężoną, niezłomną wolę robotników Hiszpanii i całego ludu hiszpańskiego walki z reżimem Franco, przyjaciela i sojusznika socjalistów francuskich i angielskich w rodzaju Mocha i Bevina; odsłania zmurszałą, przegniłą budowlę tego więzienia, w jakie przemienił Franco Hiszpanię. Z większym jeszcze męstwem i chwałą podnosi klasa robotnicza Hiszpanii, lud Dolores Ibarruri (Passionarii), stare hasło bojowników hiszpańskich „no passaran" pod adresem amerykańskich ludobójców, pragnących pchnąć lud hiszpański w awanturę wojenną.

W obliczu całego świata ujawniona została wielka prawda hasła Komunistycznej Partii Hiszpanii, że lud Hiszpanii podobnie jak lud Francji, jak lud Włoch nigdy nie pójdzie na wojnę przeciw Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Posyłamy naszym braciom hiszpańskim wyrazy uznania, podziwu i solidarności z ich bohaterską walką o wolność Hiszpanii i pokój w Europie.

Uchwała, która zdemaskuje agresora

Stwierdzając, że jedną z najbardziej doniosłych uchwał Światowej Rady Pokoju jest rezolucja wzywająca wszystkich ludzi dobrej woli do podpisywania apelu o zawarcie paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Ostap Dłuski podkreśla ogromne znaczenie tej uchwały, która trafia do umysłu i serca każdego prostego człowieka, stwarza platformę zjednoczenia się ludzi dobrej woli wszystkich krajów, bez względu na ich przekonania polityczne, religijne i społeczne. Walka narodów o realizację uchwały Rady w sprawie paktu pokoju, jeszcze szersza, jeszcze powszechniejsza, jeszcze potężniejsza, aniżeli kampania sztokholmska, wyrwie z rąk zbrodniarzy i broń atomową i wszelką inną, wymusi na nich pokój.

Uchwała Berlińskiej Rady sprawi, że wszyscy ludzie na świecie dowiedzą się prawdy, iż ZSRR i Chiny Ludowe gotowe są zawrzeć pakt pokoju, który otworzyłby przed ludzkością nową erę szczęśliwego, pokojowego współżycia narodów. Uchwała zdemaskuje agresora, pozbawi go wszelkiego oparcia nawet wśród tych ludzi, których dotychczas pętała zakłamana propaganda imperialistów.

Wszystkie narody świata z nadzieją i ufnością spoglądają w stronę Moskwy, gdzie w tych dniach Rada Najwyższa ZSRR przyjęła jednomyślnie ustawę o obronie pokoju i zakazie propagandy wojennej. Taki jest stosunek narodów Zw. Radzieckiego, kraju Lenina i Stalina, do sprawy pokoju. Tej wielkiej prawdy nie przysłonią oszczerstwa i fałsze podżegaczy wojennych.

Nasza wieczysta przyjaźń, nasz nierozerwalny sojusz ze Zw. Radzieckim, jest najbardziej przekonywającym wyrazem pokojowej polityki naszego rządu. Właśnie to co czyni ten sojusz szczególnie bliskim, szczególnie drogim wszystkim Polakom, to właśnie ta pokojowa polityka Zw. Radzieckiego, to pomoc naszego wielkiego sojusznika w zabezpieczeniu pokoju naszej ludowej ojczyźnie. Złączyliśmy naszą ojczyznę sojuszem wieczystym ze zwycięskim krajem socjalizmu, który będąc ostoją postępu i pokoju gro-

Dalszy ciąg na str. 2-ej

Złączeni w walce o pokój

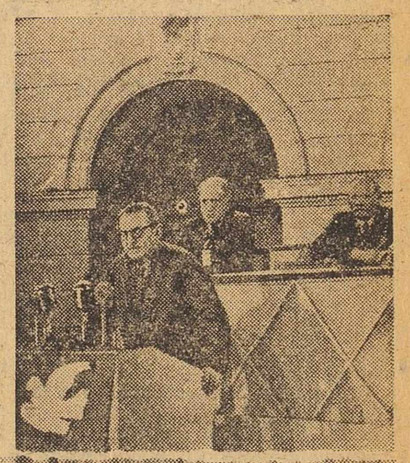

Tysięczne rzesze mieszkańców Warszawy manifestowały dn. 15 bm. na wiecu w Politechnice swą solidarność z uchwałami Światowej Rady Pokoju. Na zdjęciu po prawej: członek biura Światowej Rady Pokoju, Ostap Dłuski przemawia. Za nim od lewej: prof Infeld i prof. Warchałowski. Niżej — Prezydium w chwili otwarcia wiecu Przemawia prof. Dembowski. (Migawki z wiecu na str. 4-ej).

Dzięki pojednawczym wysiłkom delegacji ZSRR
Pierwszy punkt porządku obrad Wielkiej Czwórki uzgodniony przez zastępców w Paryżu

PARYŻ (PAP) Na środowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych zasadnicze przemówienie wygłosił przedstawiciel ZSRR, Gromyko.

Gromyko przypomniał, że delegacja radziecka, która uważa za najważniejsze zagadnienie sprawę demilitaryzacji Niemiec i redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, domagała się, aby oba te zagadnienia włączone zostały do porządku dziennego jako samodzielne punkty. Jednakże przedstawiciele USA, W. Brytanii i Francji zaoponowali przeciwko temu.

Uwzględniając sprzeciw przedstawicieli trzech mocarstw wobec dawnej redakcji pierwszego punktu propozycji radzieckich delegacja ZSRR — stwierdził Gromyko — postanowiła wprowadzić doń zmianę.

W dawnej redakcji punkt ten głosił: „Wykonanie przez cztery mocarstwa porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczeniu do ich remilitaryzacji". W nowej redakcji punkt ten ma następujące brzmienie: „Wykonanie przez cztery mocarstwa porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec". Gromyko wyraził nadzieję, że punkt pierwszy w nowej redakcji będzie możliwy do przyjęcia dla trzech mocarstw.

Gromyko przypomniał dalej, iż delegacja radziecka niejednokrotnie podkreślała bezwzględną słuszność swojej propozycji, aby ministrowie spraw zagranicznych omówili jako samodzielny punkt porządku dziennego sprawę niezwłocznego przystąpienia do redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw. Mimo to, przedstawiciele trzech mocarstw sprzeciwili się propozycji delegacji radzieckiej Ponieważ okazało się niemożliwe osiągnąć porozumienie co do tego punktu na podstawie dawnego sformułowania, — oświadczył Gromyko — **DELEGACJA RADZIECKA ZGŁASZA NOWĄ PROPOZYCJĘ**, która oparta jest z jednej strony na pierwotnej redakcji pierwszego punktu propozycji trzech mocarstw, z drugiej zaś — na trzecim punkcie propozycji delegacji radzieckiej przewidującym rozpatrzenie sprawy polepszenia sytuacji w Europie i redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.

W nowej redakcji punkt ten ma następujące brzmienie: „Rozpatrzenie przyczyn istniejącego w Europie napięcia międzynarodowego oraz kroków niezbędnych do zapewnienia rzeczywistego i długotrwałego polepszenia stosunków między ZSRR oraz USA, Anglią i Francją, włączając w to sprawę redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw: ZSRR, USA, Anglii i Francji".

Delegacja radziecka — powiedział Gromyko — ma nadzieję, że punkt ten w sformułowaniu zaproponowanym obecnie przez delegację radziecką również będzie możliwy do przyjęcia dla przedstawicieli trzech mocarstw.

Nawiązując do punktu drugiego propozycji radzieckich, dotyczącego sprawy jedności Niemiec i zawarcia z nimi traktatu pokojowego Gromyko oświadczył, że delegacja radziecka, jakkolwiek uważała zastrzeżenia przeciwko pierwotnej redakcji propozycji radzieckiej za nieuzasadnione, uwzględniła życzenia trzech delegacji i zgodziła się usunąć z punktu drugiego dwa sformułowania dotyczące przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz wycofania wojsk okupacyjnych z N[illegible]miec. Nowa redakcja tego punktu w istocie rzeczy pokrywa się z trzecim punktem propozycji trzech mocarstw. Niemniej jednak przedstawiciele USA, Francji i Anglii nie wypowiedzieli się jasno za przyjęciem tego sformułowania.

Pragnąc ułatwić osiągnięcie porozumienia w sprawie drugiego punktu porządku dziennego oraz usunąć ostatnie rozbieżności w tej kwestii, DELEGACJA RADZIECKA WYRAŻA GOTOWOŚĆ PRZYJĘCIA PUNKTU DOTYCZĄCEGO SPRAWY JEDNOŚCI NIEMIEC I ZAWARCIA Z NIMI TRAKTATU POKOJOWEGO W REDAKCJI ZAPROPONOWANEJ PRZEZ TRZY DELEGACJE, a mianowicie: „Problemy dotyczące przywrócenia jedności Niemiec i przygotowania traktatu pokojowego."

Tak więc — stwierdził Gromyko — **PIERWSZY PUNKT PORZĄDKU DZIENNEGO ZOSTAŁ JUŻ UZGODNIONY I PRZYJĘTY PRZEZ CZTERY DELEGACJE**, co — mamy nadzieję — ułatwi porozumienie w sprawie innych punktów porządku dziennego.

Pomimo brutalnego terroru rządu Franco
rozszerza się fala strajku w Hiszpanii

PARYŻ (PAP) Bohaterska walka robotników hiszpańskich zapoczątkowana wielkim strajkiem 300 tys. robotników w Barcelonie nie ustaje mimo brutalnych represji faszystowskiego rządu gen Franco.

W Barcelonie sytuacja pozostaje nadal napięta Większość przedsiębiorstw stoi bezczynnie. Policja i wojsko dokonały w Barcelonie aresztowania przeszło tysiąca osób. O masowych aresztowaniach donoszą także z Madrytu.

Fala zapoczątkowanego w Barcelonie strajku przeciwko wyzyskowi mas pracujących i terrorowi ze strony władz faszystowskich rozszerzyła się na szereg dalszych miejscowości. O wybuchu strajku donoszą z Matara, Badalona, Sabadel, Tarrassa, Maurossa, Pueblo Nuevo i innych.

RZYM (PAP) Bohaterska walka robotników hiszpańskich odbiła się głośnym echem wśród klasy pracującej Włoch W Ankonie Neapolu, Terni, Livorno, Pescara, Piobino i szeregu innych miejscowości Włoch odbyły się demonstracje robotnicze dla zamanifestowania solidarności z robotnikami hiszpańskimi.

Wypadki w Hiszpanii wywołały duże wrażenie w politycznych kołach Włoch. W parlamencie włoskim szereg deputowanych złożył hołd bohaterskiemu ludowi hiszpańskiemu. Z ław poselskich padły okrzyki, żądające odwołania z Madrytu ambasadora włoskiego.

PARYŻ (PAP) — Robotnicy wielu przedsiębiorstw we Francji przesyłają do hiszpańskiej ambasady w Paryżu pisma, zawierające protest przeciwko krwawej rozprawie władz faszystowskich z robotnikami barcelońskimi oraz wyrazy solidarności z ludem hiszpańskim.

Na str. 2

Przyznanie Nagród Stalinowskich za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki i wynalazczości w 1950 r.

O 319 tys. ton więcej niż w r. ub.
przyniósł skup zboża w terminie ulgowym do 10 b. m.

10 bm. upłynął ulgowy termin dostawy zboża w ramach planowego skupu. Już przed końcem ub. r. plan skupu zboża na rok gospodarczy 1950/51 został wykonany w dwóch trzecich, przy czym dziesiątki tysięcy gospodarstw chłopskich wywiązały się w tym terminie w całości ze swych zobowiązań. Gospodarstwa te skorzystały z obniżenia stawki zaliczki na podatek gruntowy do 50 proc. — zamiast obowiązujących w zasadzie 60 proc. W woj. rzeszowskim z przywileju tego skorzystało ok. 80 proc. chłopów.

Na długo przed terminem wykonali roczny plan chłopi województw: rzeszowskiego i krakowskiego, a następnie gdańskiego i katowickiego, gdzie nadal trwa sprzedaż zboża państwu i plany roczne są wydatnie przekraczane.

Przebieg skupu w całym kraju wykazał, że zasadniczy trzon mało i średniorolnego chłopstwa poczuwał się do obywatelskiego obowiązku sprzedaży zboża państwu we właściwym terminie. Chłopi ci doceniali potrzebę sprawnego przeprowadzenia skupu na przełomie pierwszego i drugiego roku Planu 6-letniego, a więc w okresie coraz szybszego rozwoju przemysłu, budownictwa, komunikacji i handlu uspołecznionego, a co za tym idzie — w okresie stałego wzrostu stanu zatrudnienia w zawodach nierolniczych (ludność miejska).

W lutym rb. wzmogła się walka o skup zboża — w dążeniu do całkowitego wykonania obowiązku sprzedaży zboża państwu przez tych wszystkich, którzy zalegali z dostawami, przede wszystkim zaś przez tych bogaczy wiejskich, którzy posiadają wielotonowe nadwyżki zbożowe, przetrzymywane na przednówkową spekulację.

Oporni kułacy, którzy nie wykonali w terminie swych zobowiązań, otrzymali 1 bm. wezwanie płatnicze do uiszczenia zaliczki w podwyższonej wysokości, t. zn. 75 proc. zeszłorocznego wymiaru oraz do dostarczenia zaległej — w planowym skupie ilości zboża — jako podatku. Ponadto, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów, gminne rady narodowe powzięły w stosunku do tych bogaczy decyzje o podwyższeniu o 15 proc. podatku gruntowego za 1951 r.

Ogółem, w rezultacie zdecydowanej postawy pracującego chłopstwa i przełamywania kułackiego oporu oraz dzięki szerokiej akcji masowo-politycznej, do 10 bm. chłopi w całym kraju sprzedali państwu O 319 TYSIĘCY TON ZBOŻA WIĘCEJ, NIŻ W TYM SAMYM OKRESIE R. UB.

11 bm. odbyły się w całym kraju zebrania gromadzkie, poświęcone ocenie dotychczasowych wyników planowego skupu zboża. Uczestnicy zebrań wezwali bogaczy wiejskich, zalegających z wykonaniem zobowiązań — do jak najszybszego odstawienia zboża państwu.

Dobre wyniki planowego skupu zboża i wprowadzenie poprawek w stosunku do poszczególnych mało i średniorolnych gospodarstw zalegających z dostawą sprawiły, że liczba chłopów, którzy po zakończeniu ulgowego terminu otrzymali nakazy płacenia podatku w zbożu — stanowi znikomy odsetek w stosunku do ogólnej liczby gospodarstw chłopskich w całym kraju.

Nawiązanie współpracy
między parlamentarzystami Polski i Belgii

BRUKSELA (PAP). 13 bm. delegacja parlamentarzystów polskich spotkała się ponownie z parlamentarzystami belgijskimi celem wymiany poglądów na tematy polityczne Rozmowy zakończyła konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli dzienników belgijskich i agencji zagranicznych.

Podczas konferencji podkreślono, iż obie grupy parlamentarne — polska i belgijska są zgodne co do konieczności walki o zachowanie pokoju, niedopuszczenia do uzbrojenia Niemiec i możności pokojowego współżycia dwóch ustrojów: socjalistycznego i kapitalistycznego.

Wieczorem w poselstwie RP. odbyło się przyjęcie, w którym wzięli udział ze strony belgijskiej: prezes senatu Struye, min. spraw zagranicznych Van Zeeland, sen. Motz, minister stanu Rolin oraz politycy belgijscy i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Prasa brukselska poświęca wiele uwagi wizycie polskich parlamentarzystów. Pisząc o wymianie poglądów na sprawę rozbrojenia, dziennik katolicki „La Libre Belgique" cytuje wypowiedź jednego z delegatów polskich, który stwierdził, że Polska popiera ideę redukcji zbrojeń i dlatego domaga się przede wszystkim rozbrojenia Niemiec Zach. Delegacja polska — stwierdza dziennik — podkreśla wielką wagę tej sprawy zarówno dla Belgii jak i dla Polski, oba te kraje bowiem dwukrotnie padły ofiarą agresji ze strony uzbrojonych Niemiec.

Dziennik „Le Drapeau Rouge" cytuje wypowiedź pos. Frankowskiego, który oświadczył, że rząd polski prowadzi politykę pokoju i poszanowania swobód, politykę zgodną z interesami narodu.

Powrót delegacji polskiej do Warszawy

15 bm powróciła z Brukseli delegacja polsko - belgijskiej grupy parlamentarnej z wicemarszałkiem Sejmu, Barcikowskim na czele.

Delegacja polskich parlamentarzystów bawiła w Belgii zaproszona przez parlamentarzystów belgijskich.

Delegację powitali na lotnisku przedstawiciele klubów poselskich: PZPR — pos. Gross, ZSL — pos Ozga-Michalski, SD — pos. Moskwa oraz posłowie — członkowie parlamentarnej grupy polsko-belgijskiej.

Przy powitaniu obecny był poseł belgijski w Warszawie — p. Fernand Justice oraz dyrektor departamentu MSZ — Gajewski.

Zaciekłe walki
w rejonie Seulu

MOSKWA (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej opublikowało 15 bm. komunikat treści następującej:

Na wszystkich odcinkach frontu oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich w dalszym ciągu toczyły walki obronne przeciwko oddziałom nieprzyjacielskim Szczególnie zaciekłe walki wywiązały się w rejonie Seulu W walkach w rejonie Seulu nacierającym oddziałom nieprzyjaciela udało się sforsować rzekę Hangan i posunąć się na północ.

Byrnes żąda zbrojenia przez USA
Jugosławii, Hiszpanii i Trizonii

WASZYNGTON (Obsł. wł.). — Z żądaniem jak najszybszego włączenia Jugosławii, Hiszpanii i Niemiec Zachodnich do armii atlantyckiej wystąpił były sekretarz stanu Byrnes, obecny przywódca konserwatywnego odłamu demokratów, których głosy przyczyniały się ostatnio niejednokrotnie do wzmocnienia „opozycji" republikańskiej Z tego też względu przemówienie Byrnesa, popierającego linię polityczną administracji Trumana uznane zostało w Waszyngtonie za posiadające duże znaczenie.

Jak najszybsze włączenie Jugosławii i Hiszpanii do paktu atlantyckiego posiada według Byrnesa wielkie znaczenie, ponieważ „kraje te posiadają armie nie tylko na papierze, ale i w polu". Co do armii niemieckiej, to miałaby ona według byłego sekretarza stanu nosić miano **„armii wolności".**

Godzi się przypomnieć mister Byrnesowi, że w Hiszpanii, na którą tak liczył, trwa, mimo terroru Franco, potężny strajk, a w Niemczech rośnie ruch obrońców pokoju.

Byrnes kończy swe przemówienie oświadczeniem, że „Stany Zjednoczone nie mogą odmawiać prowadzenia pertraktacji z Rosją celem uniknięcia wojny" jednakże **„konieczna jest rozbudowa sił zbrojnych na morzu, lądzie i w powietrzu".**

Nacjonalizacja pól naftowych *w Iranie*

LONDYN (PAP). Medżilis (parlament) irański jednomyślnie postanowił dokonać nacjonalizacji pól naftowych w Iranie.

W związku z tym ambasador brytyjski w Teheranie — Shephard wręczył ostrą notę protestacyjną Brytyjski wicemin. spraw zagranicznych Kenneth Younger oświadczył, że „żaden rząd irański nie może zmienić postanowień układu brytyjsko - irańskiego przewidującego dzierżawę irańskich pól naftowych przez Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe do roku 1993".

Przyznanie Nagród Stalinowskich

za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki i wynalazczości w 1950 r.

MOSKWA. (PAP). — Rada Ministrów ZSRR przyznała za wybitne osiągnięcia naukowe w 1950 r. — 8 nagród pierwszego stopnia w wysokości 200.000 rubli każda, 33 nagrody drugiego stopnia w wysokości 100.000 rubli każda, 35 nagród trzeciego stopnia w wysokości 50.000 rubli każda oraz szereg nagród w wysokości 25.000 rubli.

Prace uczonych radzieckich z dziedziny fizyki, matematyki, nauk technicznych, chemii, geologii, biologii i nauk rolniczych, odznaczone Nagrodami Stalinowskimi, posiadają wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju nauki i techniki, dla rozkwitu wszystkich gałęzi gospodarki narodowej ZSRR. Poważną grupę wśród wyróżnionych stanowią prace związane z budownictwem gigantycznych obiektów epoki komunizmu nad Wołgą, Dnieprem, Donem i Amu-Darią.

Wśród prac **Z DZIEDZINY FIZYKI** odznaczonych Nagrodą Stalinowską pierwszego stopnia wymienić należy badania z akustyki, przeprowadzone przez grupę uczonych pod kierownictwem dr. L. **Brechowskiego** oraz prace grupy uczonych pod kierownictwem fizyka D. **Skobelcyna,** którzy odkryli i zbadali strumienie elektronowo-jądrowe i procesy jądrowo - kaskadowe zachodzące w promieniach kosmicznych. Nagrody drugiego stopnia otrzymali: prof. J. **Terlecki** za prace dotyczące pochodzenia promieni kosmicznych, prof. B. **Łazarew** — za badania dotyczące magnetycznych właściwości metali przy niskich temperaturach i za nową metodę wzbogacania helu lekkimi izotopami, oraz prof. W. **Tarasow,** za prace w dziedzinie teorii kwantów.

W DZIEDZINIE NAUK MECHANICZNO - MATEMATYCZNYCH nagrodami drugiego stopnia odznaczona została grupa uczonych pod kierownictwem dr A. **Dorodnicyna** za badania w dziedzinie aerodynamiki, prof. D. **Mienszow** — za badania w dziedzinie teorii szeregów trygonometrycznych, oraz dr M. **Smirnow** i I. **Gelfand** — za osiągnięcia w dziedzinie wyższej matematyki.

Nagrody Stalinowskie przyznano grupie uczonych i inżynierów przedsiębiorstwa „Hydroprojekt" pod kierownictwem dr S. KRICKIEGO za badania dotyczące podstaw hydrotechniki rzecznej.

Wielkie znaczenie teoretyczne i praktyczne posiadają odznaczone Nagrodami Stalinowskimi prace **Z DZIEDZINY CHEMII.** Wymienić tu należy odznaczoną nagrodą pierwszego stopnia pracę prof. A. **Winogradowa** pt. „Geochemia rzadkich i rozproszonych elementów chemicznych gleby" oraz badania dr P. **Sergiejewa** i B. **Kruża łowa** z dziedziny chemii organicznej. Nagrodami drugiego stopnia odznaczeni zostali ponadto dr W. **Korszak** za pracę pt. „Chemia związków wysokomolekularnych", prof. dr **Tiszczenko** za badania w dziedzinie oddziaływania chloru na węglowodory oraz O. **Alekin** za pracę pt. „Ogólna hydrochemia rzek ZSRR".

W DZIEDZINIE NAUK GEOLOGICZNYCH I GEOGRAFICZNYCH nagrody pierwszego stopnia przyznano m. in. grupie uczonych i oficerów marynarki pod kierownictwem prof. **Isakowa** za opracowanie pierwszego tomu „Atlasu Morskiego". Za badania oceanograficzne oraz kartograficzne nagrody drugiego stopnia przyznano grupie uczonych pod kierownictwem I. **Zaruckiej** i L. **Zienkiewicza.**

W DZIEDZINIE BIOLOGII nagrodę pierwszego stopnia przyznano L. **Bergowi** za pracę pt. „Ryby słodkich wód ZSRR i mórz sąsiednich" oraz grupie uczonych pod kierownictwem dr W. **Poreckiego** za pracę pt. „Analiza diatomowa". Nagrody drugiego stopnia przyznano m. in. prof. A. **Awakijanowi** za badania w dziedzinie rozwoju roślin oraz profesorom M. **Krasilnikowowi** i **Miszustinowi** za prace z dziedziny bakteriologii.

W DZIEDZINIE NAUK ROLNICZYCH szereg nagród przyznano za wybitne prace dotyczące uprawy zbóż, pasz oraz hodowli zwierząt domowych. Za pracę pt. „Uprawa traw wieloletnich w płodozmianach polnych i paszowych w południowo - wschodniej części ZSRR" nagrodą drugiego stopnia odznaczono prof. F. **Filatowa.**

W DZIEDZINIE WALKI Z CHOROBAMI odznaczono nagrodą I stopnia pracę prof. M. **Usjewicza** dotyczącą funkcjonowania kory mózgowej.

Z DZIEDZINY NAUK FILOZOFICZNYCH nagrodą trzeciego stopnia odznaczono pracę dr G. **Glezermana** pt. „Likwidacja klas wyzyskiwaczy i przezwyciężenie różnic klasowych w ZSRR".

Za wynalazki i udoskonalenia produkcji

Rada Ministrów ZSRR odznaczyła również Nagrodami Stalinowskimi autorów wybitnych wynalazków i osiągnięć w dziedzinie udoskonalenia metod procesów produkcyjnych. 60 Nagród Stalinowskich przyznano w jednej tylko gałęzi przemysłu — w budownictwie maszyn.

Wynalazki i prace z tej dziedziny, za które przyznano Nagrody Stalinowskie, znaczą nowy krok naprzód w dziedzinie dalszej automatyzacji radzieckiego przemysłu i górnictwa, w dziedzinie mechanizacji rolnictwa, dalszego eliminowania pracy ręcznej, podniesienia wydajności sprzętu technicznego, udoskonalenia metod pracy i konstrukcji nowych maszyn. M. in. nagrodę pierwszego stopnia przyznano zespołowi uczonych, inżynierów i techników z inż. B. **Satowskim** na czele za opracowanie konstrukcji superpotężnych kopaczek — ESZ—14/65. Kopaczki te stosowane są przy budowie wielkich elektrowni wodnych na Wołdze. Nagrody Stalinowskie drugiego i trzeciego stopnia przyznano konstruktorom potężnych pomp ziemnych (kierownictwo prac — B. **Szkundin**) szeroko stosowanych na budowlach stalinowskich, konstruktorom potężnych dźwigów 25-tonowych produkowanych obecnie seryjnie przez przemysł radziecki (kierownictwo prac — W. **Miłow**), autorom projektów całkowicie zautomatyzowanych fabryk betonu (kierownictwo prac — W. **Fiodorow**).

Nagrodami Stalinowskimi odznaczono również liczne zespoły robotników, nowatorów produkcji i techników, którzy skonstruowali aparaty do automatycznego spawania elektrycznego, nowe automatyczne tokarki itd.

W DZIEDZINIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO Nagrodę Stalinowską pierwszego stopnia przyznano grupie inżynierów pod kierownictwem A. **Grigina** za skonstruowanie i zastosowanie kombajnów węglowych przy eksploatacji cienkich oraz pochyłych pokładów węgla.

Cztery Nagrody Stalinowskie przyznano za skonstruowanie samochodów nowych typów m. in. za konstrukcję samochodu osobowego — „ZIM". Nagrody przyznano również za liczne wynalazki i osiągnięcia prowadzące do dalszego podniesienia zdolności obronnej Zw. Radzieckiego.

Na liście odznaczonych Nagrodami Stalinowskimi znajdują się członkowie akademii nauk, profesorowie i inżynierowie, robotnicy i nowatorzy produkcji. Należy wymienić tokarzy — szybkościowców: **Dikowa** i **Czikiriowa,** frezera — **Gusiewa,** majstra fabryki turbin — **Matwiejenkę,** brygadiera zakładów im. Kirowa — **Gudowskiego,** ślusarza leningradzkich zakładów „Ekonomajzer" — **Kartaszewa** i tokarza zakładów samochodowych w Dniepropietrowsku — **Tchora.**

Nowe świadectwo polityki pokojowej

Prasa światowa o uchwale Rady Najwyższej ZSRR

Uchwalenie przez Radę Najwyższą ZSRR ustawy o obronie pokoju odbiło się głośnym echem na całym świecie.

SOFIA (PAP) — Dziennik **„Izgrew"** w artykule „Nowe świadectwo pokojowej polityki ZSRR", pisze m.in.:

Uchwalenie przez Radę Najwyższą ZSRR ustawy o obronie pokoju jest jeszcze jednym dowodem, że Zw. Radziecki stoi na straży pokoju, że gotów jest wykorzystać wszystkie środki dla obrony pokoju i że nie pozwoli wrogom ludzkości na rozpętanie nowej wojny. Historyczna uchwała Rady Najwyższej ZSRR jeszcze bardziej wzmocni front pokoju i demokracji, doda nowych sił bojownikom o pokój na całym świecie.

PRAGA (PAP). Dzienniki czechosłowackie podkreślają wyjątkowo wielkie znaczenie międzynarodowe ustawy o obronie pokoju i podkreślają, że uchwalona została przez Radę Najwyższą ZSRR w obecności chorążego pokoju — Józefa Stalina.

LONDYN (PAP) Dziennik **„Daily Worker"** przeciwstawia sytuację w Zw. Radzieckim i krajach demokracji ludowej sytuacji w St. Zjednoczonych, W. Brytanii i innych krajach kapitalistycznych, gdzie koła rządzące zatruwają ludność propagandą wojenną. Dziennik podkreśla, że prawdziwymi obrońcami pokoju są tylko te kraje, które zakazują propagandy wojennej i które są zwolennikami paktu między pięciu wielkimi mocarstwami.

HELSINKI (PAP) — Dziennik **„Ny Tid"**, komentując uchwalenie przez Radę Najwyższą ZSRR ustawy o obronie pokoju, podkreśla, że ustawa ta jest całkowicie zgodna z zasadami Karty ONZ. Uznanie propagandy wojennej za zbrodnię — pisze dziennik — jest ważnym krokiem na drodze do trwałego powszechnego pokoju.

21 miliardów rubli na ubezpieczenia społeczne w ZSRR

MOSKWA (PAP). Budżet państwowy ZSRR na r. 1951 przeznacza na ubezpieczenia społeczne 21,1 miliarda rubli. Suma ta jest o 1,9 miliarda rubli większa niż w r. ub.

Przeszło 20 lat temu wypłacono w Zw. Radzieckim ostatnie zasiłki dla bezrobotnych. W związku z całkowitą likwidacją bezrobocia w ZSRR pozycja zasiłków dla bezrobotnych znikła na zawsze z radzieckiego budżetu państwowego.

Zgodnie z wolą i żywotnymi interesami narodu

Rząd i Izba Ludowa NRD domagają się pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

BERLIN. (PAP). — 14 bm. odbyło się VII plenarne posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na którym przewodniczący Izby Dieckmann zakomunikował, że prezydium Izby zwróciło się z apelem do rządów czterech mocarstw o włączenie do porządku dziennego Rady ministrów spraw zagranicznych sprawy przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r. Dieckmann podkreślił, że tylko rząd radziecki udzielił odpowiedzi na propozycję Izby Ludowej i wyraził zgodę na włączenie tej sprawy do porządku dziennego sesji Rady Ministrów.

Następnie Dieckmann udzielił głosu premierowi Grotewohlowi, który złożył oświadczenie rządowe zatytułowane „WALKA O TRAKTAT POKOJOWY I JEDNOŚĆ NIEMIEC".

Po omówieniu wysiłków rządu NRD i Izby Ludowej, zmierzających do ułatwienia zjednoczenia Niemiec na pokojowej i demokratycznej podstawie oraz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, Grotewohl podkreślił, że wysiłki te spotkały się z gorącym poparciem całego narodu niemieckiego.

Wbrew woli i żywotnym interesom narodu, Adenauer i Schumacher z rozkazu swych mocodawców usiłują wszelkimi sposobami nie dopuścić do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, chcą rozciągnąć okupację amerykańską na całe Niemcy łącznie z terytorium NRD.

Adenauerowie i Schumacherowie zamierzają zastosować metody Li Syn-mana dla przygotowania agresji. Adenauer domaga się rozciągnięcia dyktatury amerykańskiej na ziemie polskie na wschód od Odry i Nysy. Tym samym DOMAGA SIĘ ON ROZPĘTANIA TRZECIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ.

Wyrażając przekonanie, że Adenauerom i Schumacherom nie uda się przeszkodzić w odbyciu ogólnoniemieckich rozmów, premier Grotewohl oświadczył w zakończeniu:

„Rząd NRD ściśle związany z całym narodem niemieckim będzie zdecydowanie walczył o pokojowe zjednoczenie Niemiec. Rząd wzywa wszystkie komitety bojowników o pokój do wzmożenia swej działalności. Rząd wzywa naród do zamanifestowania swej solidarności z uchwałami Światowej Rady Pokoju oraz do wysunięcia żądań w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami, przeprowadzenia referendum ogólnonarodowego przeciwko remilitaryzacji, zawarcia traktatu pokojowego w 1951 r. oraz utworzenia Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, co winno być przesłanką pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

Jesteśmy świadomi, że w ten sposób służymy ojczyźnie, narodowi, jego młodzieży, pokojowi ludzkości".

Nad oświadczeniem premiera Grotewohla wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich frakcji parlamentarnych, aprobując doświadczenia premiera.

Po dyskusji Izba Ludowa jednomyślnie uchwaliła wspólne oświadczenie, w którym domaga się m. in. umieszczenia na porządku dziennym Rady Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw sprawy przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Następnie Izba Ludowa NRD jednomyślnie uchwaliła projekt ustawy o narodowym planie gospodarczym na 1951 r.

Prowokacyjne i agresywne wystąpienia Adenauera i Schachera

BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że przed kilku dniami na posiedzeniu Bundestagu Adenauer i Schumacher złożyli oświadczenia, które zmierzały niedwuznacznie do storpedowania konferencji Wielkiej Czwórki, do udaremnienia prób pokojowego rozwiązania problemu Niemiec i do rozpętania nowej, jeszcze bardziej zaciekłej nagonki przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie. Były one zarazem nawoływaniem do agresywnych działań przeciwko NRD.

Adenauer odrzucił wysunięty przez premiera Grotewohla projekt utworzenia Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, a ze swej strony wysunął szereg prowokacyjnych żądań, m. in. uchylenia ustawy o obronie pokoju obowiązującej w NRD oraz wprowadzenia wojsk amerykańskich do NRD.

Przywódca SPD Schumacher zaakceptował negatywne stanowisko Adenauera wobec propozycji premiera Grotewohla. Wypowiedział się on przeciwko zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami w br. i wycofaniu wojsk okupacyjnych, gdyż traktat ten przekreśliłby ostatecznie plany rewizjonistów zachodnio-niemieckich.

Po zaaprobowaniu deklaracji Adenauera przez reakcyjną większość Bundestagu, „rząd" w Bonn przesłał do wysokich komisarzy alianckich notę powtarzającą tezy zawarte w oświadczeniu swego szefa i w przemówieniu Schumachera.

Elektrownia Gdyńska i 23 kotłownie przemysłowe podejmują apel elektrowni »Szombierki«

Na wezwanie elektrowni „Szombierki" odpowiedziały ostatnio załogi **Elektrowni Gdyńskiej,** kotłowni kopalni **„Modrzejów"** oraz załogi kotłowni 22 zakładów przemysłowych w woj. rzeszowskim.

Robotnicy elektrowni w Gdyni zobowiązali się zmniejszyć zużycie węgla w porównaniu z r. 1950 o 7 proc. i uzyskać w ten sposób w ciągu roku 615 ton zaoszczędzonego węgla. Robotnicy Elektrowni Gdyńskiej wezwali do współzawodnictwa i wymiany doświadczeń w walce o oszczędną gospodarkę węglem towarzyszy z elektrowni w Bydgoszczy, Szczecinie i Poznaniu.

Odpowiadając na wezwanie kopalni **„Grodziec"**, załogi kotłowni kopalni **„Modrzejów"**, 13 bm. zobowiązały się do zmniejszenia zużycia węgla w br. w porównaniu z lutym o 2,5 proc., w kwietniu o 3 proc., w maju o 3,5 proc.

Na czoło zobowiązań podjętych przez załogi kotłowni z terenu woj. rzeszowskiego wysuwa się zobowiązanie robotników **Chrzanowskiej Fabryki Wagonów**, którzy postanowili zaoszczędzić 8 proc. dotychczas zużywanego węgla.

HASŁO DLA PIĘCIU KONTYNENTÓW

WIELKIE zgromadzenie sprawozdawcze, które odbyło się 15 bm. w auli Politechniki Warszawskiej, stanie się niewątpliwie początkiem nowej ogarniającej kraj cały kampanii Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. W ramach tej kampanii do każdego Polaka — do najdalszych wsi i do najmniejszych miast — dotrzeć winny doniosłe uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Największe znaczenie będzie miała popularyzacja Apelu w sprawie Paktu Pokoju 5 wielkich mocarstw. Treść tego apelu — żądanie, by ZSRR, USA, Chiny Ludowe, Anglia i Francja zawarły Pakt Pokoju — jest prosta i dla każdego zrozumiała. Każdy Polak — z wyjątkiem garstki jawnych czy ukrytych zdrajców, sprzyjających budowniczym Wehrmachtu i najzacieklejszym wrogom narodu polskiego — ten apel podpisze, mając świadomość, że w ten sposób przyczynia się do powodzenia ogólnoświatowej walki o pokój.

Zapoczątkowanie nowej wielkiej akcji pokojowej w Polsce zbiega się z analogicznymi kampaniami, które Światowy Ruch Obrońców Pokoju zainicjował na wszystkich 5 kontynentach. Pierwsze odgłosy z różnych krajów Europy i Azji, Ameryki, Afryki i Australii świadczą, że w obliczu przygotowań wojennych obozu imperialistycznego walka o pokój wkracza w nowy wyższy etap, mobilizując i porywając setki milionów ludzi dotychczas biernych lub obojętnych.

W Zw. Radzieckim ostatnia sesja Rady Najwyższej stała się potężną manifestacją pokojową przedstawicieli 200 milionów obywateli radzieckich. Wokół idei walki o pokój obracały się wystąpienia wielu deputowanych. Uchwalony przez Radę budżet ZSRR na 1951 r. jest budżetem pokojowym, co przyznać musiała, aczkolwiek niechętnie, nawet prasa kapitalistyczna. Na zakończenie sesji uchwalona została Ustawa o obronie pokoju w ZSRR, która uznaje propagandę wojenną za „najcięższą zbrodnię przeciw ludzkości".

W państwach ludowych i demokratycznych — od Chin Ludowych do Niemieckiej Republiki Demokratycznej — uchwały Światowej Rady Pokoju a zwłaszcza Apel o Pakt Pokoju oraz uchwały w sprawie demilitaryzacji Niemiec i Japonii spotkały się z powszechną aprobatą. Agencje telegraficzne donoszą codziennie o tysiącach zgromadzeń, na których Chińczycy i Węgrzy, Koreańczycy i Niemcy, Bułgarzy i Albańczycy przyłączają się do uchwał berlińskich.

TAKŻE w państwach kapitalistycznych oddźwięk postanowień Światowej Rady Pokoju był olbrzymi. Robotnicy francuscy czy angielscy, chłopi włoscy czy holenderscy, prości ludzie w USA czy Kanadzie przecież tak samo pragną pokoju, jak Polacy czy Rosjanie.

Jakaż była odpowiedź obozu podżegaczy wojennych na tę wzmożoną kampanię pokojową? Ich odpowiedź określić można krótko: była to nowa porcja histerii wojennej. W „roli głównej" wystąpił tym razem Eisenhower, który powtórzył starą śpiewkę o „możliwości użycia bomby atomowej". Przed Eisenhowerem już Truman i Acheson usiłowali zastraszyć świat bronią atomową, a zdołali jedynie wywołać popłoch wśród swoich satelitów.

Do odpowiedzi obozu imperialistycznego na ustokrotnioną kampanię pokojową zaliczyć należy również trwające już 10 dni manewry przedstawicieli rządów zachodnich na konferencji paryskiej 4 zastępców ministrów spraw zagranicznych. Jak wynika z dotychczasowego przebiegu tej konferencji, przedstawiciele USA, Anglii i Francji robią co mogą, by uniemożliwić postawienie na porządku obrad „wielkiej czwórki" dwóch zagadnień najważniejszych: demilitaryzacji Niemiec i redukcji zbrojeń wielkich mocarstw.

JESTEŚMY pewni, że pomimo tej nowej fali histerii wojennej i najbardziej wyrafinowanych krętactw propagandy kapitalistycznej, nowa kampania pokojowa — akcja zbierania podpisów pod Apelem o Pakt Pokoju — stanie się największą kampanią w dziejach ludzkości. Akcja ta jest w gruncie rzeczy jeszcze prostsza i bardziej nieodparta, niż nawet przeprowadzone z tak olbrzymim powodzeniem zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Wówczas wrogowie pokoju wysuwali najrozmaitsze „kontrargumenty". Zapytywali demagogicznie, dlaczego Ruch Obrońców Pokoju żąda zakazu „tylko" broni atomowej. Insynuowali, że chodzi tu jedynie o zneutralizowanie rzekomej przewagi USA w dziedzinie bomb atomowych. Cóż powiedzą dziś? Przecież żądanie zawarcia Paktu Pokoju wielkich mocarstw przez wielkie mocarstwa, paktu przekreślającego całkowicie groźbę agresji z czyjejkolwiek strony, jest żądaniem tak oczywiście i bezspornie odpowiadającym interesom wszystkich narodów, że niesposób wysunąć tu jakiekolwiek zastrzeżenia czy wątpliwości. Ludzkość już dostatecznie drogo zapłaciła za dotychczasowe wojny i ma prawo domagać się, by największe mocarstwa, od których najbardziej zależy sprawa utrzymania pokoju, Pakt Pokoju podpisały.

Naród polski przyłącza się do tego żądania i da temu wyraz, nie tylko w samym akcie podpisania Apelu Pokoju, ale i w ogromnej akcji uświadamiającej i mobilizującej, którą wokół Apelu rozwinie.

W. H.

Wszystko dla obrony pokoju i niepodległości narodu

Dokończenie ze str. 1.

madzi dookoła siebie w pracy dla pokoju nie tylko setki milionów wyzwolonych ludzi od Łaby po dalekie przestworza Chin Ludowych i bohaterskiej Korei, ale również setki milionów prostych ludzi w krajach kapitalistycznych, ta niezłomna potęga, stojąca na straży pokoju zdolna jest zmiażdżyć każdą zbrodniczą siłę, która ważyłaby się naruszyć pokój narodów, budowniczych lepszego jutra.

Zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej, wzmożona polityka agresji i histerii wojennej — akcentuje Ostap Dłuski — nie jest wynikiem siły obozu imperialistów, jak nie jest świadectwem siły porażka imperializmu amerykańskiego na polach bohaterskiej Korei. Ale to nie może i nie powinno oznaczać osłabienia walki o pokój. Niewątpliwa jest przewaga sił pokoju, świadczą o tym nowe sukcesy naszego ruchu we wszystkich krajach świata, nie wyłączając Ameryki Północnej, po Światowym Kongresie Warszawskim. Ale chodzi o to, ażeby w ogóle uniemożliwić każdą próbę prowokacji i to ma na celu kampania dokoła uchwały Rady Pokoju zawarcia paktu pokoju pięciu mocarstw.

Zadania polskich obrońców pokoju

Końcową część przemówienia Ostap Dłuski poświęca omówieniu zadań, jakie stoją przed polskim ruchem pokoju.

„Naszym zadaniem jest ponieść w jak najszersze masy narodu polskiego treść uchwał Rady Pokoju. Trzeba, żeby każdy Polak przejrzał podłe metody i chwyty podżegaczy wojennych, zakłamaną propagandę imperialistów anglo - amerykańskich. Trzeba, ażeby agenci podpalaczy wojennych otoczeni zostali murem nienawiści i pogardy, izolowani i postawieni poza obręb społeczeństwa.

Uchwały Rady Pokoju dają taką broń w ręce ludów całego świata i w ręce naszego narodu. Naszym obowiązkiem, nas bojowników o pokój, jest sprawić, by każdy obywatel kraju potrafił rozeznać wroga swego narodu, był czujnym wobec agentów zbankrutowanej, endecko - sanacyjnej kliki, która dziś kuma się z Adenauerami i Schumacherami, kupczy znowu, tak jak to czyniła przed wojną i w czasie wojny, niepodległością naszego kraju, która za miskę soczewicy oddać chce nasze Ziemie Zachodnie. Wysłannicy tzw. rządu londyńskiego, obszarnicy Hutten Czapski i Mackiewicz, wyjechali do Bonn po to, — a fakt ten stwierdza również reakcyjna prasa zachodnia, — by pozyskać Niemców, za cenę oddania im naszych Ziem Zachodnich, dla wojny przeciw Polsce Ludowej i przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Uczyć będziemy w tej kampanii nie tylko poznawać i nienawidzieć wrogów, ale również kochać i cenić naszych prawdziwych przyjaciół, naszych sojuszników, uczyć najgłębszego przywiązania do naszego sojuszu ze Zw. Radzieckim, stanowiącym opokę naszej niepodległości.

WALKA O POKÓJ JEST NIE DO POMYŚLENIA BEZ WALKI O REALIZACJĘ PLANU 6-LETNIEGO. Nie można oddzielić walki o pokój od walki o realizację Planu 6-letniego — uczy tow. Bolesław Bierut.

Doświadczenie historii uczy, że słabych biją. Jest to wilcze prawo kapitalizmu. Plan 6-letni, to budowa naszej siły, naszej kultury, likwidacja naszego zacofania pozostawionego nam przez rządy szlacheckie, kapitalistyczne, sanacyjne. To likwidacja naszej bezbronności.

Idzie walka o wielką rzecz, o pokój świata, o pokój naszego narodu, o niepodległość naszej ojczyzny. Lud polski, który zawsze kochał swój kraj wie jak cenić swoją ojczyznę ludową, bo to jego synowie, synowie ludu polskiego, z pokolenia w pokolenie toczyli boje o nową ludową Polskę.

Lud nasz wszystkie swe siły oddaje twórczej, pokojowej pracy dla dobra i szczęścia swych dzieci. I dlatego: im większa nasza wola pokoju tym większa nienawiść do podpalaczy, którzy chcieliby naruszyć pokój naszej ziemi, do ich agentów, do wrogów Polski Ludowej. Sprawa naszej dumy narodowej dzisiaj, przykazanie naszej miłości ojczyzny: **WSZYSTKO DLA OBRONY POKOJU I NIEPODLEGŁOŚCI NARODU.**

Przemówienie Jarosława Iwaszkiewicza

Po przemówieniu Ostapa Dłuskiego, zabrał głos członek delegacji polskiej na obrady Sesji Berlińskiej Światowej Rady Pokoju — Jarosław **Iwaszkiewicz.** Podzielił się on ze zgromadzonymi wrażeniami z pobytu w Berlinie.

„Posiedzenie Światowej Rady Pokoju — oświadczył Iwaszkiewicz — było wielkim historycznym wydarzeniem. Światowa Rada zrobiła wielki krok naprzód w naszej wspólnej walce o pokój. Wskazała konkretne sposoby osiągnięcia trwałego pokoju dla wszystkich narodów".

„W momencie, kiedy ONZ przekształciła się w narzędzie imperialistów i podżegaczy wojennych — oświadczył Iwaszkiewicz — Światowa Rada Pokoju wyraża głosy setek milionów ludzi, głosy narodów, pragnących zachować i utrwalić pokój".

Na zakończenie zgromadzenie uchwaliło rezolucję, przyjętą jednomyślnie.

Delegaci francuscy na Konferencję Robotniczą

PARYŻ (PAP). Dotychczas wybrano we francuskich zakładach pracy 130 delegatów na Europejską Konferencję Robotniczą przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach.

W całym kraju odbywają się wiece i zebrania, połączone z wyborami delegatów.

Narody popierają apel Światowej Rady i stają do walki w obronie pokoju

SOFIA (PAP). Bułgarski Komitet Obrońców Pokoju wezwał ludność do podpisywania Apelu I Sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

Podkreślając, że narody nie chcą wojny i że do wojny prze tylko garstka imperialistów i miliarderów, ciągnących z niej zyski, odezwa stwierdza, że najpotężniejszą bronią przeciwko podżegaczom wojennym i agresorom jest jedność i sojusz miłujących pokój narodów, na których czele stoi Wielki Zw. Radziecki.

HELSINKI (PAP). Uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i pierwszej sesji Światowej Rady Pokoju stały się bodźcem dla rozwoju i wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Finlandii W całym kraju powstały dziesiątki nowych lokalnych komitetów obrońców pokoju. Organizacja „Obrońcy Pokoju w Finlandii" opracowuje projekt ustawy o obronie pokoju, który przedstawi do rozpatrzenia wszystkim frakcjom sejmu.

PARYŻ (PAP). Lokalne komitety obrońców pokoju we Francji kierują pisma do swych delegatów w Paryżu, domagające się przekazania obradującym w stolicy Francji zastępcom min. spraw zagranicznych czterech mocarstw rezolucji, uchwalonych na zebraniach obrońców pokoju. Rezolucje żądają zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Zadanie na najbliższą przyszłość:

budowa burs dla młodzieży

U jednego z mieszkańców Płońska w 2-izbowym lokalu, poza rodziną, składającą się z 6 osób, przebywa jeszcze „na stancji" 5 uczniów. Inna mieszkanka tego miasteczka przyjęła do swego 2-izbowego lokalu 3 uczennice i 5 uczniów. Na takich „stancjach" młodzież na pewno nie ma odpowiednich warunków do nauki, nie może normalnie uczyć się i osiągać dobrych wyników.

Co gorsza, nie są to wypadki odosobnione. W Płońsku z 620 uczniów szkoły ogólnokształcącej i 2 szkół zawodowych 192 mieszka prywatnie w różnych lokalach, z których znaczna część na stancje się nie nadaje. Do zamieszkiwania w takich „stancjach" zmusza młodzież brak miejsc w internatach.

Podobna sytuacja, jak w Płońsku, istnieje niemal we wszystkich miastach i miasteczkach województwa warszawskiego, w których są średnie szkoły ogólnokształcące i zawodowe, a więc w Ciechanowie, Makowie, Płocku, Sokołowie, Węgrowie i innych.

Dzieje się tak dlatego, że rozwój szkół — a zwłaszcza szkół zawodowych, których ilość w okresie powojennym z roku na rok gwałtownie wzrasta — wyprzedził budownictwo internatów. Do szkół tych wstępuje coraz więcej dzieci robotników, chłopów i inteligencji pracującej, które w większości wypadków uczą się poza miejscem swego zamieszkania. Dlatego też zapotrzebowanie na miejsca w internatach jest olbrzymie, a obecnie władze szkolne dysponują w wojew. warszawskim zaledwie 5.800 miejscami. Brakującą ilość miejsc w internatach oblicza się na ok. 13 tys.

Dlatego też na konferencji przewodniczących komisji oświaty i kultury Powiatowych Rad Narodowych wojew. warszawskiego w dniu 14 bm. z całym naciskiem podkreślano, że powinni oni czuwać nad tym, by Oddz. Oświaty i Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego wstawiły do swych planów inwestycyjnych odpowiednie kwoty na budowę internatów.

Zanim sieć internatów nie zostanie odpowiednio rozbudowana, młodzież będzie jeszcze musiała korzystać ze stancji. Nie wolno jednak dopuszczać do tego, by na stancje były wynajmowane mieszkania, w których młodzież nie ma własnego kąta na naukę, albo w których uczniowie są narażeni na złe wpływy — np. ze strony gospodarza-pijaka. Dlatego też komisje oświaty i kultury muszą ustalić, które stancje będą mogły przyjąć młodzież w przyszłym roku szkolnym.

I na jeszcze jedną sprawę powinny zwrócić uwagę te komisje. Na sprawę urządzenia świetlic dworcowych dla młodzieży szkolnej. Do Płocka, Siedlec, Ciechanowa i innych miast dojeżdża codziennie dużo młodzieży, trzeba więc zapewnić jej na dworcach spokojny kącik, gdzie będzie mogła spokojnie uczyć się lub zająć kulturalną rozrywką.

Im lepsza będzie opieka nad młodzieżą, tym lepsze będą wyniki w nauce, tym lepiej będzie ona przygotowana do przyszłej twórczej pracy zawodowej. (ewas).

403 spółdzielni produkcyjnych na Dolnym Śląsku

14 bm. zarejestrowano czterechsetną spółdzielnię produkcyjną na Dolnym Śląsku. Założyli ją chłopi gromady Gilów w pow. dzierżoniowskim, gdzie jest już obecnie 29 spółdzielni.

Spółdzielcy z Gilowa zorganizowali się według statutu rolniczego zespołu spółdzielczego, dla którego przyjęli nazwę „Pokój". Do spółdzielni „Pokój" weszło 69 na ogólną liczbę 96 gospodarstw gromady Gilów.

RADIO

na dzień 17 marca 1951 r. (sobota)

Na fali 1322 m.

5.20 Koncert 6.05 Polska pieśń masowa 6.10 Wszechnica Radiowa 7.00 Koncert poranny 8.05 Muz baletowa 8.55 Aud. dla kl. licealnych: „Z cyklu: „Myślimy o przyszłości" 9.15 Polska pieśń masowa 9.20 Muzyka i aktualności 9.50 „Mikita Bratus" — odc pow. Gonczara 10.10 Koncert 10.55 Aud. dla kl. III—IV: „Koło naszej szkoły jest czysto i ładnie" — słuchowisko 11.15 Koncert solistów 12.15 Muzyka taneczna 12.45 Melodie ludowe 16.20 Felieton 16.30 Kompozytor Tygodnia — Ludomir Różycki 17.05 Pogadanka dla kursów partyjnych I-go stopnia na wsi z cyklu: „Budujemy podstawy socjalizmu" 17.30 Z kraju i ze świata 18.10 Koncert rozrywkowy 19.15 Z naszych pieśni 19.35 Na muzycznej fali 20.30 Muzyka taneczna 21.00 **„Obcy cień" — słuchowisko wg sztuki Konstantego Simonowa** 22.00 Stan pogody 22.02 Wiązanka melodii Schuberta 22.10 Wszechnica Radiowa 22.30 Utwory Jana Brahmsa.

Na fali 367 m.

5.20 Koncert 6.15 Melodie ludowe 6.50 Pieśni masowe 7.20 Wszechnica Radiowa 7.40 Muzyka 13.50 Utwory Telemanna 14.20 Przegląd kulturalny 14.50 Koncert 16.00 Kameralna muzyka polska 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Muzyka 16.45 Gramy w szachy 17.15 Muzyka ludowa 17.40 Lekcja języka rosyjskiego 17.55 Piosenki radzieckie 18.00 Utwory fortepianowe komp polskich 18.40 Muzyka rozrywkowa 19.00 Wszechnica Radiowa 19.20 Historia muzyki polskiej 20.30 Przy sobocie po robocie 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 „Tajemniczy portret" — odc. pow. H Andronikowa 22.20 Koncert z Czechosłowacji 23.10 Muzyka taneczna.

NA OBCYCH FALACH

Moskwa w języku polskim 25 m. 30 m. 41 m. 49 m.

Aud. 11.15, 16.30, 19.30 (Skrzynka pocztowa) 21.00 (Komentarz dnia).

Moskwa 1935 m. 1734 m. 433 m.

13.45 Program dnia 18.35 Transm. koncertu 20.45 Audycja literacka.

Głos mają Rady

Chwasty — i zdrowe pędy

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Olecko, w marcu.

Przechadzają się, zamiatają nogami korytarze, wiodąc jałowe rozmowy. Termin rozpoczęcia narady minął już dawno, niestety, drugiej połowy wezwanych jak nie ma, tak nie ma. Na koniec zaczęli:

— Koledzy i obywatele!...

Skupieni po jednej stronie sali członkowie prezydiów GRN słuchają i patrzą na trybunę, skąd padają niezrozumiałe i nie powiązane zwroty. Potem następują obszerne cytaty, lecz jak stwierdza mówca, „nie bardzo to celowe powtarzać", bo choć „masy ludowe wzięły udział w rządzeniu", to w pow. oleckim sprawy wciąż jeszcze „idą od przypadku do przypadku", gdyż „nikt nie analizuje dziedziny zagadnień, jakie się wyłaniają zdaniem inicjatywy lokalnej".

Ta naszpikowana niezrozumiałymi zwrotami gadanina ciągnie się wśród nastroju senności już ponad godzinę. Nikt mówcy nie rozumie, nikt go nie słucha. Ożywienie nastąpiło dopiero wtedy, gdy składając papiery, zapytał: „Czy mają koledzy jakie pytania?... Jeśli nie...". Ktoś siedzący za stołem prezydialnym uniósł dłonie do oklasku i tak się zakończył referat, wygłoszony przez przewodniczącego PRN.

Potem nastąpiły dalsze przemówienia. M. inn. weterynarz omawia treść zarządzenia, dla którego termin wykonania upłynął dwa tygodnie temu. Zdawało się w końcu, że z potoku słów i chaosu nie wyjrzy już życie i nic tu więcej nie będzie godnego uwagi, gdy naraz, jak ożywczy powiew, wdarła się na salę sprawa, drugiej pod względem wyników skupu zboża gromady w Polsce, Sedranek.

Od skupu — do spólnoty

Sedranki, Sedranki! — powtarzają, odmieniając nazwę przez wszystkie przypadki — bo sprawa Sedranek, to sprawa całego, zasiedlonego przez bitę powiatu oleckiego.

Na sali rozpala się nieoczekiwana samorzutna dyskusja. Ktoś z terenowców chwali pracę sołtysa z Sedranek, wyróżnia postawę jeszcze kilku sołtysów i ludzi z trójek, swoje wywody podbudowuje faktami, cyframi, przeprowadza bilans polityczny akcji skupu, a z faktów i cyfr zaczynają ukazywać się żywe kiełki rosnącej świadomości i samorodnej inicjatywy aktywu. Na koniec z mgły, która wypełniła salę, wyłania się ta rzecz chłopska, ta urzekająco nowa i wspaniała perspektywa, jaką rysuje przed rozbudzoną świadomością chłopa spółdzielczość produkcyjna na wsi.

I tak — wczoraj na szlaku stanęły Wiliczki, dziś Sedranki, Bobiki, a jutro, przodując jak tam ta, wieś za wsią — przejdą na spólnotę Jaśki, Jeroniszki, Borowskie...

Jeszcze w styczniu br. wykonanie planu skupu w pow. oleckim sięgało niewiele ponad 30 proc. Opóźnienia w akcji skupu nabrały tu tym ostrzejszego wyrazu, że podobnie jak Sedranki, wiele gromad wykonało plan nadspodziewanie szybko i wysoko. Ten stan rzeczy staje się zrozumiały dopiero wtedy, jeśli przyjąć, że wróg bity i wypierany z jednego miejsca, maskując się, wzmacnia swoją robotę na sąsiednim odcinku.

W Świętowie inaczej

Ale Prezydium PRN, jak widać, nie umie sobie tego wytłumaczyć. Dla niego Sedranki, to film, kronika, reportaż radiowy i zjazd dostojników, a na naradzie — argument przeciw radom i komisjom terenowym:

— Dlaczego te Sedranki, Bobiki — tak, a dlaczego Świętowo, Kowale — nie?

Wstał tedy przewodniczący Prezydium GRN Świętowo, Cieślikowski i grzebiąc się w faktach, dobierając się do dna sprawy, powiedział:

— Mówiło się, że źle poszło u nas ze skupem. To prawda. Ale nasi ludzie zwozili tak samo. Zwozili i poganiali konie, aby być przed Sedrankami i Bobikami i co z tego? Przyjechali na punkt, a tam ani klucza, ani magazyniera. Stoi chłop z koniem i czeka, a tymczasem wiozą bogacze do młyna po 4—5 metrów pszenicy i kpią, judzą a buntują.

Cieślikowski dodaje:

— W Świętowie są też tacy, co to niby idą z nami, a szkodzą. Na polach resztówki GS do dziś stoi gryka na polu i gnije jęczmień w kopkach...

Cieślikowski zwraca się do prezydium z pytaniem: co robić? Ktoś z zebranych woła: — A komisja?

Cieślikowski na to:

— Komisja. No, tak. Zwołaliśmy. Zbadaliśmy sprawę. Wysłali my protokoły i co z tego?

Protokoły do powiatu nie doszły. Powiat nic o tym nie wie.

— Nie doszły, bo tamci zboże gnoją, a prezes Domagalski — oświadcza Cieślikowski — protokoły niszczy. Takie się — ot, dzieją rzeczy w naszej Samopomocy.

Nikt z zebranych nie zaprzeczył oskarżeniom Cieślikowskiego. Dlatego przytaczamy je tutaj.

Suwałki wystartowały najszybciej

Wiele można by pisać na temat tej narady. Są cienie, ale tym jaskrawiej na ich tle występują blaski. Najgłębszy cień, to cofanie się PRN-owskiego aktywu przed trudnościami. Ale trudności to nieuniknione następstwo walki ,jaka się toczy tam, w Olecku, i w województwie, i całym kraju.

Wystarczy tu chyba porównać pracę rad z przedwojennym sposobem administrowania. Co za kłopoty miał np. dawny pan starosta? Życie gospodarcze układało się samo, żywiołowo, we dług tzw. popytu i apetytów prywatnych firm. Komornicy i egzekutorzy ściągali zaległości od tych, co upadali, a policja starała się o to, aby w tym świecie krzywdy i wyzysku było możliwie „najlepiej i najbezpieczniej" garstce wyzyskiwaczy. Panu staroście pozostawały tylko polowania, reprezentacja i okolicznościowe przemówienia.

Rady jako organ rewolucyjnej władzy ludu przejmują dziś troskę nad wszystkimi dziedzinami życia, nad handlem spółdzielczym, nad drobną wytwórczością, oświatą, życiem kulturalnym itd. Rady czuwają też nad przemianami i przebudową ustroju. Oczywiście tym zadaniom nie podołają pojedyńczy ludzie, choćby najbardziej uzdolnieni: sprawa rad bowiem — to sprawa aktywności mas, które za pańskich czasów zwykły widzieć we władzy nienawistne narzędzie ucisku, a dziś wykuć mają swoją własną, ludową, przez siebie bezpośrednio wykonywaną, władzę.

W Olecku na przykładzie Sedranek ludzie dowiedli, że chcą i umieją tworzyć swoje jutro. Lecz dzieje się to w oderwaniu od prac PRN. PRN natomiast, jak tego dowiodła narada, cofa się przed narastającą ilością zagadnień terenowych. A przecież nie święci garnki lepią. Jeszcze niespełna rok temu sąsiadujący z oleckim, pow. suwalski, uchodził za najbardziej zacofany, trudny i oporny. Jak wykazało życie, legenda o oporności terenu pochodzi stąd, że robota sama nie chce się zrobić. Dziś Suwalszczyzna w opinii województwa uchodzi za teren, gdzie PRN wystartowała najszybciej. Dlaczego? Czy nie było tam i nie ma wroga klasowego, czy nie było i nie ma trudności?

Owszem, ale tam rozbudziła się aktywność mas robotniczych i chłopskich. Tam przewodniczący PRN, tkwiąc wciąż w terenie, bywa raczej gościem w domu, a jego zapał i inicja tywa stały się tym zapłonem, który stopił w jedno dążenia terenu z warsztatem prac PRN i jej komisji.

A w Olecku?

WRN nie czuwa

Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej Olecko zamieszkał w pięknym Ełku. (Wątpić należy, czy nawet ruiny Olecka usprawiedliwiają ten krok). Przyjeżdża do biura na 10-tą, po 3-ej pracuje z zegarkiem w ręku, by zdążyć na pociąg powrotny, a członkowie Prezydium i Komisji, biorąc wzór ze swego szefa, sprowadzają łączność z terenem do przepisywania w odpowiedniej ilości egzemplarzy otrzymywane zarządzenia i okólniki, by przesłać je do rad gminnych. Tam owe pisma razem z ponagleniami tworzą istną powódź, w której toną niewprawni i niewprowadzeni należycie w tok pracy, ludzie. Ten papierkowy zator grzebie dzisiaj pod sobą resztę łączności PRN z terenem.

Co jednak uderza tu najbardziej, to stanowisko Wojewódzkiej Rady Narodowej. Obecny na naradzie przedstawiciel Prezydium WRN nie zabrał głosu, choć było to jego obowiązkiem i wszyscy na to czekali. Nie zwrócił on uwagi na okoliczność, że na naradzie nie było odpowiedzialnego przedstawiciela partii. Widać z tego, że Prezydium WRN godzi się z istniejącym w Olecku stanem rzeczy, zamiast, jak by tego należało się spodziewać — zainicjować między radami współzawodnictwo i wzmóc kontrolę. Współzawodnictwo niewątpliwie zapoczątkowałoby wymianę doświadczeń i metod pracy między radami terenowymi i obudziłoby ducha krytyki i samokrytyki. Nie potrzeba też specjalnie uzasadniać potrzeby nawiązania łączności i umacniania współpracy rad z organizacjami partyjnymi.

Natomiast — wydaje nam się — że WRN powinna położyć cały nacisk na to, by członkowie prezydiów PRN nie rządzili zza biurka, lecz budowali swój terenowy aparat. WRN powinna okazać tu wszelką pomoc. Niech radni i członkowie prezydiów idą w teren, niech poznają codzienne sprawy ludzkie, niech się uczą prostego, chłopskiego języka. Niech przejmują od ludzi gorącą pasję roboty.

Antoni Kopeć

Ostatnie wydawnictwa

Ukazały się nakładem „Książki i Wiedzy" następujące książki:

A. ŚCIBOR-RYLSKI — „Pancerz" Józefa Szulca. (Biblioteka przodowników pracy, Nr 60). Str. 34. Cena zł 1,35.

KORABIELNIKOWCY. Broszura opracowana przez **Jerzego Wańkowicza.** Str. 73. Cena zł 2,40.

J. CH. ANDERSEN — Baśnie. Tłumaczyła Stefania Beylin. Str. 140. Cena zł 18,—.

ANTONI SYGIETYŃSKI — Skałotocz-Palczak. Ciocia-Teosia. (Mała Biblioteczka „Książki i Wiedzy" 28). Str. 53. Cena zł 1,65.

W. I. LENIN — Dzieła. Tom 2. 1895—1897. Przekład z czwartego wydania rosyjskiego przygotowanego przez Instytut Marksa — Engelsa — Lenina przy KC WKP (b). Str. 603. Cena zł 4,50.

W. I. LENIN — Dzieła. Tom 5. Maj 1901 — luty 1902. Przekład z czwartego wydania rosyjskiego przygotowanego przez Instytut Marksa — Engelsa — Lenina przy KC WKP (b). Str. 624. Cena zł 4,50.

TAK TO WYGLĄDA Z BLISKA

Klimat byznesu

Marionetkowe władze Filipin niewiele różnią się od władz w stylu Li Syn-mana, czy Czang Kai-szeka. Ewentualne różnice dotyczą ilości, a nie jakości. Korupcja, skandale finansowe, grabież mienia publicznego — to główne i nieodstępne cechy reżimów marionetkowych i ich... mocodawców.

W związku z filipińsko - amerykańską aferą samochodową, która najzupełniej „niepotrzebnie" ujawniła się ostatnio, Kongres USA ma kłopot nie lada. Możliwe, że specjalnie w tym celu powołana podkomisja Izby Reprezentantów zdoła jakoś skandal zatuszować, na razie jednak rzecz pachnie nieprzyjemnie...

Z okazji proklamowania „niepodległości" Filipin (1946 r.), władze USA nie wiedząc, co zrobić z nadmiarem demobilu, ofiarowały rządowi w Manilli (stolica Filipin) ok. 1000 porządnie sfatygowanych samochodów ciężarowych. Firma „Green Brothers" z Cleveland (USA), będąc w zażyłych stosunkach z „filantropami" rządowymi, zawczasu dowiedziała się, kiedy hojny gest „uszczęśliwi" Filipińczyków i zdążyła wysłać do Manilli swych przedstawicieli akurat w porę, aby złożyć ofertę na... odkupienie owych ciężarówek.

Transakcję ubito, płacąc w czambuł po 200 dolarów od grata. Rząd Filipin odniósł w ten sposób swój pierwszy „sukces" finansowy, a firma „Green Brothers" — także! Ale zapewne ani pierwszy, ani też ostatni! Firma „Green Brothers", szczęśliwie przetransportowawszy samochody z powrotem do USA, zdołała szybko sprzedać je... po 3 tysiące dolarów od sztuki. Jeśli zważyć, że koszt nabycia wyniósł 200 tysięcy dolarów, a z odprzedaży wpłynęło 3 miliony, łatwo obliczyć, iż „zarobek" stanowił wcale okrągłą sumkę, bo 2 miliony osiemset tysięcy! Byznes nienajgorszy!

Jedno tylko pytanie: kto był tak hojnym nabywcą szmelcu samochodowego? Odpowiedź jest niemal żenująca, okazuje się bowiem, że szmelc ów nabyła... Rządowa Komisja Badań Atomowych!... Zysk, ku radości władz USA, poszedł do kieszeni właścicieli firmy „Green Brothers" pozostających w serdecznych stosunkach i związkach z rządem. Koszt całej imprezy pokryli... PODATNIK AMERYKAŃSKI.

I wilk syty i owca... oskubana! A że narobiło się przy tym trochę „swędu", to już trudno. Zresztą nie należy dramatyzować. Wystarczy, aby prez. Truman zadzwonił (już on to potrafi) do specjalnej podkomisji Izby Reprezentantów i powiedział kilka tradycyjnych słów, ot, po prostu, jak zwykle: „Nie widzę tu żadnych nadużyć!" I sprawa skończona.

Byznes musi przecież mieć odpowiedni klimat.

PAL.

FACHOWCY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW DO BUDOWY LINII RADIOFONICZNYCH na terenie woj. olsztyńskiego zatrudni DYREKCJA OKRĘGOWA RADIOFONIZACJI KRAJU W OLSZTYNIE. Kandydaci winni zgłaszać się pod adres: DYREKCJA OKRĘGOWA RADIOFONIZACJI KRAJU w Olsztynie, ul. Grunwaldzka Nr. 21. Warunki omówione zostaną na miejscu. K 275-0

5 TECHNIKÓW BUDOWL. ORAZ 4 WYKŁADOWCÓW zatrudni w OŚRODKU SZKOLENIOWYM ODDZ. OKRĘG. C. R. S. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W RADOMIU, Żeromskiego 31. Warunki do omówienia w Biurze Kadr, pok. 101. K 172-0

NOWOŚĆ!

„PACZKI PEKAO" z FRANCJI

Osoby otrzymujące PRZESYŁKI od krewnych z ZAGRANICY niech żądają wyłącznie

paczek PEKAO

na które przyjmuje zamówienia i opłaty

PEKAO TRADING CORPORATION

NEW YORK 4, N. Y. 25, BROAD STREET, ROOM 818 oraz

Bank Polska Kasa Opieki S. A. Oddział w Paryżu

Paris IX, 23 rue Taitbout

Tą drogą możesz otrzymać:

materiały czysto wełniane, bawełniane, podszewkowe, maszyny do szycia, maszyny i narzędzia rolnicze, cement, meble, radioodbiorniki, rowery, węgiel, paczki żywnościowe, inwentarz żywy — krowy i prosięta.

Informacji udziela:

Bank Polska Kasa Opieki S.A.

Warszawa, Traugutta 7.

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

OBWIESZCZENIA

Zakład Lecznictwa Pracowniczego Olsztyński Oddział Wojewódzki podaje do wiadomości, że wszystkie położne (akuszerki) są zobowiązane do udzielania ubezpieczonym i ich członkom rodzin bezpłatnej pomocy akuszeryjnej przy porodzie.

Wynagrodzenie za czynności akuszeryjne przy porodzie otrzymują położne tylko z poszczególnych Prezydiów Powiatowych Rad Narodowych.

Z dniem ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, Zakład Lecznictwa Pracowniczego nie będzie zwracał ubezpieczonym kosztów przyjęcia porodu, pobranych bezpośrednio przez położne od ubezpieczonych.

Zwroty kosztów przejazdów chorych do lekarzy specjalistów, zakładów leczniczych itp. wypłacają Oddziały Obwodowe (Powiatowe) Z.L.P. wobec czego Olsztyński Miejski Oddział obwodowy nie będzie zwracał kosztów przejazdu ubezpieczonym z innych powiatów.

Kierownictwa Zakładów Pracy, Rady Zakładowe wzgl. Rady Miejscowe Związków Zawodowych winny w interesie świata pracy podać niniejsze obwieszczenie do wiadomości pracownikom im podległym. K 291-0

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

Domek nowy murowany 3 izbowy, duży ogród 40 drzew owocowych do sprzedania. Wiadomość Biuro Ogłoszeń Częstochowa, Aleja 52. pod „domek" 5207-1

HANDLOWE

Dwa łóżka używane meblowe i komodę jasną sprzedam. Kolonia Grabówka k/Częstochowy Nr. 10. Pacak. 5218-1

Sprzedam głęboki wózek lub zamienię na spacerowy. Olsztyn, Kętrzyńskiego 3—3. 4838-1

PRACA ZAOF.

Potrzebni 2 szewcy natych miast, na obstalunki. Częstochowa, Mirowska 8. Żukowski. 5216-1

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne kursy korespondencyjne, kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. K 185-0

LOKALE

Zamienię pokój z kuchnią, przedpokojem i wygodami przy Wolności na podobne okolica Waszyngtona — Jasnogórskiej. Zgłoszenia do „Życia Częstochowy" pod „5215". 5215-1

Zamienię 2 pokoje, kuchnia na podobne względnie pokój z kuchnią. Wiadomość „Życie Częstochowy" pod „mieszkanie". 5198-1

ZGUBY

Unieważnia się zagubiony stempel firmowy o brzmieniu Centrala Rybna Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. Sklep detaliczny Nr 1 w Radomiu ul. Żeromskiego Nr. 23, tel. 22-44". K 190-0

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Kętrzyn na nazwisko Smurlik Szczepan wieś Pilwa. 285-0

Zgubiono zaświadczenie O bywatelstwa Polskiego na nazwisko Holewa Bernard Bytom. 284-0

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Łomża na nazwisko Budziński Czesław, Seligi Stare gm. Puchały. 4715-1

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Pułtusk, kartę rzemieślniczą, zwolnienie z więzienia na nazwisko Koterwas Wacław, zam. Lidzbark Warm. 4837-1

Zgubiono portfel zawierający książeczkę wojskową wydaną przez RKU Częstochowa oraz pieniądze na nazwisko Janeczek Stefan. Znalazcę proszę o zwrot dokumentu. Częstochowa, Aleja Wolności 48. 5219-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Mogielnicki Stanisław, Białystok, Grunwaldzka 40. 4716-1

Zgubiono leg. służbową Nr. 606 wyd. Prezydium WRN Olsztyn na nazwisko Maria Kikał. 4840-1

Zgubiono legitymację Związków Zawodowych oraz dwie przepustki fabryczne wydane przez — PZPW Nr. 11 w Częstochowie na nazwisko Puławska Antonina. 5221-1

Unieważniam książeczkę oszczędnościową PKO Nr. 0105-119 nazwisko Mokranowski Jerzy. Częstochowa, Wolności 68. 5220-1

Zgubiono przepustkę fabryczną wydaną przez PBP Nr. 20 w Częstochowie na nazwisko Bajor Kazimierz. 5214-1

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Olsztyn, dowód tożsamości konia, leg. ZSCh na nazwisko Nowoszelski Bolesław. 4839-0

Zgubiono dowód osobisty niemiecki na nazwisko Burgemajster Katarzyna Białystok, Sina 10. 4713-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa na nazwisko Ruf Gustaw. 5212-1

Zgubiono legitymację szkolną PLB na nazwisko Kapustian Włodzimierz Białystok, Stalina 41. 4711-1

PENICYLINA

Aleksander Jackiewicz

73)

„Wielka rzecz", jak nazywano w Piaskach budowę fabryki penicyliny, weszła w ostatnią fazę. Pracowano na trzy zmiany, dzień i noc, bez przerwy. Twarze ludzi się zeschły, powieki nabrzmiały. Seyda czasem w gabinecie zasypiał nad robotą. Wieczorek gdy po dwie doby nie opuszczał fabryki — pytał Józka Słonkę: „którego dziś mamy"? Antoni późno powracał do domu, śpiewał śpiącym już trojakom swoje śmieszne piosenki, to był cały jego wypoczynek.

Zaczęły nadchodzić zamówione w dalekich i bliskich wytwórniach części maszyn Montowano je natychmiast po przywiezieniu. Majster Skowron i sekretarz komórki Molenda ze Śląska — przywieźli gotowe zawory, Skowron dwa dni spędził w Piaskach pomagając brygadzie Wieczorka we wmontowaniu przywiezionych części.

20 czerwca pierwsi absolwenci gimnazjum fabrycznego weszli do produkcji Maciek Piórkowski — pasierb Antoniego, został przydzielony do fermentacji, jego ruda, krótko ostrzyżona głowa teraz przez cały dzień migała na stalowych rusztowaniach pomiędzy tankami.

Jednak w drugiej połowie lipca okazało się, że dział ekstrakcji nie będzie wykonany na czas. Winien był temu Wieczorek, który zamiast przestarzałych ekstraktorów, przysłanych przez UNRRA, podjął się zrobić ekstraktor nowego typu, plan którego opracował inżynier Bogusz. Przyrząd ten działać miał wyjątkowo szybko i w ten sposób zmniejszać ubytek jednostek penicyliny w pierwszej fazie przeróbki. Wymagał on jednak więcej prób niż przypuszczano.

20 lipca w pracowni inżyniera Wąsowicza zeszli się: Seyda, magistrzy Kuna i Stefański. Bogusz, Wieczorek i Suchy.

Seyda postawił pytanie, czy wobec opóźnienia się działu ekstrakcji nie należy poprzestać na oficjalnym, raczej formalnym otwarciu fabryki w dniu 22 lipca, uruchamiając ją dopiero po tygodniu.

Propozycja ta przyszła mu ciężko. Zmęczenie dźwięczało w jego głosie, sypiał ostatnio po dwie-trzy godziny na dobę. Stał wielki i nieruchomy przy kreślarskiej desce.

Wieczorek po raz pierwszy od okupacji — spudłował. Przeliczył się, sięgnął za wysoko. Czuł wstyd przed kolegami, przed Seydą, przed sobą samym. Wyobrażał sobie pojutrzejszą uroczystość: przyjedzie minister, dyrektor Centralnego Zarządu, przedstawiciel Zjednoczenia, innych fabryk. Co im Seyda powie?

Spojrzał na niego. Przed Seydą leżał tekst przemówienia, które miał za dwa dni wygłosić.

Na końcu kartki Stefan odczytał:

„Proszę Obywatela Ministra o otwarcie tej fabryki i zapoczątkowanie jej produkcji przez puszczenie w ruch oddziału fermentacji".

Powiedział: — na fermentację potrzeba około 9 dni, nowy ekstraktor ruszy najpóźniej za dni 14. Czy nie ma sposobu, aby brzeczkę przechować przez pozostałe 6 dni?

Bogusz drgnął. Ale za moment znów spuścił głowę.

— Trzeba brzeczke trzymać w bardzo niskiej temperaturze — mruknął — przez chłodnię przepływa tylko raz po wyjściu z filtru.

— A nie dałoby się jej przepuścić raz, drugi i trzeci? Odprowadzić z rezerwuarów, do których spływa z chłodni, i znów puścić przez chłodnię i tak przez te 6 dni.

Powiedział to Seyda.

— Owszem... owszem... — Bogusz znów podniósł głowę, ściągnął brwi, myślał intensywnie. Chwycił za ołówek, oderwał kawałek kalki. Zaczął szybko szkicować. Wszyscy pochylili się nad nim.

— I co, i uruchomić jednak fabrykę, popatrz? — spytał Suchy.

Nikt mu nie odpowiedział.

Wieczorek wziął szkic w ręce. Palce mu drżały.

— Zrobimy? — spojrzał na Słonkę.

Stefański, który dotąd milcząc przechadzał się po pokoju, powiedział:

— Nawet jeśli ekstraktor będzie gotów za dwa tygodnie, to przecież zostanie mało czasu na próbne ekstrakcje, trzeba będzie wreszcie ryzykować całą porcję brzeczki, 10 tysięcy litrów. A jeśli coś nie dopisze?...

Zapadło znów długie milczenie.

— Czy spodziewacie się, że coś może nie dopisać? — spytał Seyda Kuny.

Krępy magister rozwiódł ręce.

— Zawsze może nie dopisać, penicylina bywa kapryśna

— Ale czy spodziewacie się jakichś błędów? — nastawał Seyda.

— Nie — odparli magistrzy.

Seyda wstał:

— Wobec tego decyduję się na uruchomienie produkcji pojutrze — powiedział to wolno, patrząc uważnie na twarze zebranych. Usiadł, przez moment jeszcze się wahał, wziął w rękę czerwony ołówek i podkreślił nim, przed chwilą wykreślony ustęp:

„Proszę Obywatela Ministra... o puszczenie w ruch oddziału fermentacji".

Przez całą noc część brygady Wieczorka pod kierownictwem Józka wycinała otwory w rezerwuarach, gięła rury, łączyła nimi rezerwuary z chłodnią. Nazajutrz po południu uszczelniano spojenia. Wieczorek tej nocy również nie opuścił fabryki, kończono montaż tanków-matek

W dniu 22 lipca minister uruchomił dział fermentacji, ruszyły tanki A. Po trzech dniach pożywkę wraz z pleśnią przelano do większych tanków tzw. „matek". Uruchomiono wieszadła, pompy powietrzne, ogrzewanie. Głucho zadudniły podesty.

Serce Antoniego, który na krok nie odstępował tanków, biło nierównym rytmem, wciąż zaglądał przez wzierniki do wnętrza, gdzie wirowała rozgrzana pożywka.

— Piana! — wołał — Maciek, piana! Oliwy!

Maciek „wstrzykiwał" oliwę do wewnątrz, piana na pożywce opadła.

Fermentacja przebiegała pomyślnie. Wyraz napięcia na twarzach obsługi znikał. Płyn w tankach zageszczał się od pleśni.

Antoni ledwie trzymał się na nogach. Nie spał już kilka nocy pod rząd.

— Suchy, do domu! — wołał Stefański. Jego zwykle nieskazitelnie biały kołnierzyk rozmiękł od potu, krawat przekrzywił się, kitel był poplamiony oliwą.

Wieczorek z Kuną i Wąsowiczem wciąż wypróbowywali ekstraktor. Wypróbowywali go przepuszczając przezeń brzeczkę wyprodukowaną w laboratorium, ekstraktor wciąż pracował zbyt wolno.

Po 9-ciu dniach 10 tysięcy litrów brzeczki opuściło tanki.

X

Był jasny, upalny dzień. Po całym terenie fabryki niósł się ostry zapach octu. Demontowano aparaty Fringsa. Zjednoczenie z dniem 22 lipca zdecydowało zlikwidować produkcję octu w Piaskach, urządzenie zaś przetransportować do wytwórni win i octu po drugiej stronie Wisły.

Stary Pełka był świadkiem jak kończyła się jego octownia, w której przepracował kilkadziesiąt lat. Stał, przy rozwartych drzwiach, z których wynoszono urządzenia. Ręki do tego nie przykładał, stał pochylony, z lekko trzęsącą się głową.

Zagórny minął go kilka razy w ciągu dniówki i za każdym razem widział Pełkę w tym samym miejscu, osłupiałym wzrokiem przyglądającego się powolnemu końcowi swego warsztatu.

Wreszcie przed samym końcem dniówki Zagórny, wracając z wytwórni penicyliny zagadnął go.

— Pełka, hej Pełka!

Staruszek powoli przeniósł na niego wzrok.

— Widziałeś? — Zagórny włożył mu w rękę mały flakonik z brązowym proszkiem na dnie.

Pełka nie zareagował.

Jesteśmy rówieśnikami — myśl ta uderzyła Zagórnego niespodzianie.

— Pełka, hej Pełka. Odezwij się wreszcie, skamieniałeś, czy jak?!

D. c. n.

Naszym zdaniem

Rodzi się ruch stachanowski

Rok ubiegły był rokiem dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki — stwierdził na VI Plenum KC PZPR wicepremier H. Minc. Również i w woj. olsztyńskim bardzo poważnie wzrosła liczba robotników, biorących udział we współzawodnictwie, osiągając w przemyśle metalowym 60 proc., skórzanym 100 proc., drzewnym 86 proc., budowlanym 60 proc., w służbie kolejowej 93,8 proc.

Najsłabiej ruch współzawodnictwa rozwija się w naszych Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Liczba współzawodniczących robotników rolnych waha się od 10 — 50 proc., co wskazuje na brak ujęcia współzawodnictwa w stałe formy organizacyjne. Nie trzeba bliżej wyjaśniać jakie znaczenie dla wykonania zadań, stojących przed PGR-ami, będzie miało usunięcie dotychczasowych niedociągnięć w zakresie współzawodnictwa pracy.

W całym kraju ruch współzawodnictwa przechodzi na nowy, wyższy etap — **stachanowski.** Różni się on od poprzedniego etapu socjalistycznego tym, że jest jak najściślej związany z nową techniką i nowymi metodami technicznymi.

Te nowe, wyższe formy współzawodnictwa przyjmuje się także w woj olsztyńkim. Przejawem nowego etapu w ruchu współzawodnictwa jest m. in. walka o przedłużenie przebiegu parowozów. Maszyniści **Bazylewicz** i **Pawluczyk,** garbarz **Borkowski** z Zalewa, zbrojarz **Wasilewski,** kierowca PKS **Roman Krysta** — oto pionierzy wyższych form współzawodnictwa w woj. olsztyńskim.

Zadaniem organizacji partyjnych i związkowych jest przekształcenie tych zalążków nowego etapu współzawodnictwa w ruch masowy. Wymaga tego pomyślne i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Coraz bliżej akcji siewnej

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA NA WSI

Zobowiązanie ZMP z Gromejek

(il) — Pierwsze dni prawdziwie wiosennej pogody zdają się wskazywać na szybkie rozpoczęcie prac w polu. Nic dziwnego, że na odcinku rolnym naszego województwa, a więc w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i w gromadach panuje podniecenie i gorączkowe przygotowanie do mających się rozpocząć prac w polu.

Z szeregu też miejscowości napływają meldunki o tych przygotowaniach oraz o podejmowanych zobowiązaniach produkcyjnych, w których wyniku wiosenna kampania siewna ma być zakończona przed terminem.

Jedno z takich zobowiązań podjęli członkowie koła ZMP w PGR **Gromejki** w gminie **Banie Mazurskie** (pow. węgorzewski).

W odpowiedzi na apel załogi Kroplewa, młodzi ZMP-owcy z Gromejek zorganizowali brygadę traktorową, która wezwała wszystkie zespoły PGR w województwie do współzawodnictwa w wiosennej kampanii siewnej. Członkowie brygady traktorowej w Gromejkach zobowiązali się ponadto wykonać siewy wiosenne na kilka dni przed wyznaczonym terminem.

REMONTY MASZYN

Jednocześnie rozwijają się gorączkowe prace naprawcze maszyn rolniczych, mających już za kilka dni wziąć bezpośredni udział w wiosennej kampanii siewnej. W PGR **Trynkus** wyremontowano w ostatnich dniach 10 traktorów oraz w 100 proc. maszyny pociągowe. W PGR **Kroplajny** wyremontowano 16 ciągników oraz 5 maszyn pociągowych, a w PGR **Szynflis** 14 maszyn traktorowych i 36 pociągowych.

W pow. **piskim** pracownicy zespołu **Borki** wezwali do współzawodnictwa załogę zespołu **Kalinki.** Współzawodnictwo to rozwijać się będzie o szybkie i przedterminowe zakończe nie siewów wiosennych.

ROŚNIE LICZBA ZESPOŁÓW UPRAWOWYCH

Równie dobrze rozwija się podjęta przez ZSCh w całym woj. olsztyńskim akcja organizacyjna zespołów uprawowych, których celem jest likwidacja odłogów. M.in. w pow. **braniewskim** powstało 16 takich zespołów, a w pow. **Nowe Miasto** 6 zespołów. Zobowiązały się one uprawić i obsiać łącznie 240 ha. Podobne meldunki napływają i z innych powiatów.

Zespoły uprawowe przystąpiły już do kontraktacji roślin przemysłowych i okopowych. Tak więc zorganizowany z inicjatywy członkini koła Gospodyń Wiejskich ob. **Cyniewskiej** ze spół w gromadzie **Kurowo pow. braniewski** zakontraktował już 6 ha rzepaku.

Członkowie wielu zespołów uprawowych podjęli zobowiązania podnie sienia wydajności z ha przez przeprowadzenie siewów zbożem kwalifikowanym, lub jednoodmianowym oraz przez wykonanie zasiewów przy użyciu siewników rzędowych.

Uroczysta data Olsztyna

18 b. m. zakończenie akcji WA

(l) Do 18 bm., w jakim to terminie Miejska Społeczna Komisja do Spraw WA zobowiązała się zlikwidować analfabetyzm w Olsztynie, czynne w mieście komisje egzaminacyjne ukończą egzaminy dla pozostałych jeszcze kursistów, którzy nie wypełnili dotąd tego obowiązku.

Z pozostałych jeszcze w marcu 150 osób nie przeegzaminowanych złożyło egzaminy 86, zwolniono z powodu przekroczenia wieku kalectwa, chorób itd. 36 osób, opuściło miasto w ostatnich tygodniach 9 osób. Z powyższych danych wynika, że pozostało do przeegzaminowania w ciągu tych paru dni ok. 20 osób.

Kursiści egzaminowani ostatnio wykazali ten sam stopień przygotowania, co i ich dotychczasowi poprzednicy. Z zadowalającym wynikiem złożyło egzaminy 60 proc. kursistów, z dobrym — 35 proc. i bardzo dobrym — 5 proc.

Dzień zakończenia Walki z Analfabetyzmem uczci Miejska Społeczna Komisja WA licznym udziałem w zapowiedzianym na dzień 18 bm. zjeździe absolwentek kursów początkowego nauczania. Z ramienia miasta wezmą w nim udział nie tylko absolwentki, lecz i absolwenci kursów czynnych do niedawna na terenie miasta w liczbie ok. 80, a ponadto członkinie organizującej ów Zjazd Ligi Kobiet, przedstawiciele prezydium MRN, Miejsk. Społ. Kom. WA, władz partyjnych, organizacji masowych itd. Ogółem w Zjeździe weźmie udział nie mniej 500 osób.

Program tej uroczystości w części artystycznej przewiduje m. in. występ mazurskiego zespołu artystycznego z Mrągowa, który swego czasu na festiwalu sztuki ludowej w Warszawie zdobył pierwsze miejsce. W Olsztynie zespół mazurski odegra 4-aktową sztukę ludową pt. „Wesele mazurskie".

Akcja werbunkowa trwa

Nie wszystkie majątki PGR przygotowane NA PRZYJĘCIE PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH

(an) W związku z przyjazdem pracowników sezonowych na nasz teren w celu wzięcia udziału w pracach rolnych w PGR-ach poszczególne zespoły i majątki winny były przygotować zarówno kwatery jak też stołówki i świetlice.

Zapytujemy więc **PGR Ruda, pow. Giżycko,** co zrobiono w celu otoczenia przyjeżdżających robotników rolnych należytą opieką? Chyba nic. **Na 5 kwater do niedawna była odnowiona tylko 1, przy czym nie założono w niej światła elektrycznego, chociaż prąd jest w majątku. Kwatery są nie sprzątnięte, posłania bez bielizny pościelowej. Stołówka, która obecnie obsługuje 46 robotników, ma zaledwie 7 łyżek i 13 talerzy.**

Zapytujemy również majątek PGR **Małe Jagodne,** dlaczego nie ma u Was prześcieradeł, świetlicy i biblioteki, a wyżywienie w Waszej stołówce pozostawia wiele do życzenia. W majątku **Roganty** w kwaterach do niedawna brakowało ram okiennych, nie mówiąc o szybach, które były powybijane. Brak też apteczki i środków opatrunkowych, a tymczasem przeznaczone na ten cel kredyty przepadły.

W zespole **Mały Gawlik** jest nieco lepiej. Znajduje się tutaj wcale porządna świetlica, lecz brak nad nią opieki, jest nawet przedszkole, lecz również nieodpowiednio utrzymane. Odczuwa się natomiast brak sienników na kwaterach, a produkty żywnościowe przechowywane są niewłaściwie.

W maj. **Łąki** nie postarano się o uporządkowanie ustępów, studnia w dalszym ciągu stoi zepsuta, a wodę do picia czerpie się.. z jeziora.

Podobny stan znajdziemy również w majątkach **Zacisze** i **Ranty,** gdzie w stołówce brak naczyń, zabudowania posesji są zanieczyszczone itp.

Z przyjemnością natomiast należy stwierdzić, iż w maj. PGR Pamry sytuacja jest zgoła odmienna. Tu widać starania, ażeby przyjezdnym robotnikom sezonowym zapewnić możliwie najlepsze warunki. Stołówka wygodna i dobrze utrzymana, świetlica starannie zagospodarowana, wszędzie widać dbałość o czystość. Wprawdzie kwatery jeszcze nie mają wszystkich mebli, ale i to wkrótce będzie uzupełnione. Na ogół stan sanitarny jest zadowalający, a wyżywienie robotników na należytym poziomie.

Lekcje czytania i pisania

w gabinecie przew. Prez. PRN

(Korespondencja własna)

Ob. **Józef Leszczyński,** przewodniczący Pow. Kom. do WA w Piszu (Przewodn. Prez. PRN) szuka coraz to nowych sposobów w walce z analfabetyzmem. Ostatnio zaprosił do swego gabinetu kilku najbardziej opornych analfabetów i urządził z nimi lekcję pisania.

13 bm. byli obecni: **Dominika Jabłońska, Stefania Zawadzka, Józef Rozkowski,** robotnicy rolni z maj. Rakowo zespół Kaliszki, oraz ob. ob. **Czesław Słowicki, Stanisław Kanapka** — robotnicy z m. Orzysz i **Czesław Jędrych** z grom. Grądy.

Po 2 godzinach nauki pisania i łagodnego tłumaczenia w. w. solennie zobowiązali się bez względu na trudności do 1 maja rb. nauczyć się czytać i pisać.

Walka z ciemnotą nie jest łatwą, lecz jeśli cały aktyw uświadomionych obywateli pójdzie śladem Przewodniczącego Prez. PRN w Piszu — walkę zakończymy w terminie.

Kor. ter. Laudański.

ORZZ interweniuje

Słuszne skargi pracowników

załatwia się szybko i skutecznie

(an) Wprowadzone przez ORZZ przyjęcia interesantów ze skargami i zażaleniami przynoszą dzień po dniu coraz to nowe i ciekawe sprawy. Oto np. **Maria Gorąca** pracownica PPK „Ruch" została zwolniona z pracy wbrew obowiązującym przepisom, ponieważ zaś ma prawo do urlopu macierzyńskiego, na skutek interwencji ORZZ została zatrudniona ponownie.

Sprawa strażaka **Jana Kuklewskiego,** który został pozbawiony dodatku rodzinnego, również została pomyślnie załatwiona. Rozpatrzono też ciekawą sprawę **Stefana Barasińskiego,** Polaka miejscowego pochodzenia, który był brygadierem na budowie. Dzięki kumoterskim stosunkom kierownika budowy na miejsce Barasińskiego powołano na stanowisko brygadiera niej. Zdzisława Wolickiego, Barasiński zaś został zwykłym robotnikiem. Po zbadaniu sprawy ustalono kumoterskie stosunki i pijaństwo na budowie, zaś Barasiński wrócił na dawne stanowisko.

Przytoczone przykłady wskazują, że uzasadnione zażalenia są skrzętnie, dokładnie badane i tam, gdzie dzieje się pracownikowi krzywda, natępuje niezawodna interwencja ORZZ-u.

Teren pod budowę hali został już wybrany

W kwietniu ruszą roboty ziemne

(l) Specjalna komisja wyłoniona przez Komitet Budowy hali sportowej, pływalni i łaźni w Olsztynie po przeprowadzeniu lustracji wchodzących w rachubę niezabudowanych placów w najbliższych okolicach śródmieścia wytypowała pod budowę powyższych obiektów plac wielkości ponad 2 ha, między przedłużeniem ul. **Mickiewicza** a ul. **Głowackiego, Kołobrzeskiej** i zaprojektowanym przedłużeniem ul. **Bohaterów Westerplatte.**

Komitet przyjął powyższy wniosek i postanowił skierować go do zatwierdzenia prezydium MRN. W toku posiedzenia przedyskutowano również sprawę zapoczątkowania na miejscu budowy w czasie możliwie najkrótszym, robót ziemnych, których wykonanie ze względu na pochyłość terenu jest nieodzownym warunkiem podjęcia robót budowlanych.

Wyjaśniono przy tym, że przygotowanie planu pracy będzie wykonane bezinteresownie siłami miejscowych inżynierów i techników w czasie najbliższym z tym obliczeniem, aby roboty ziemne mogły być rozpoczęte w pierwszych dniach kwietnia.

Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, że położone w bezpośrednim pobliżu wytypowanego placu bajoro zasypane zostanie już w tym roku.

Wystawę książek radzieckich organizuje D. K. w Giżycku

Delegatura Pow. „Domu Książki" w **Giżycku** organizuje w dniach 18 i 19 bm. wystawę książek, reprezentujących najwybitniejsze pozycje literatury rosyjskiej z 18 i 19 wieku, oraz literatury radzieckiej reprezentowanej przez prozę i poezję socjalistyczną. Ponadto wystawa obejmie szereg wybitnych pozycji z zakresu literatury fachowej i naukowej.

(Ikr)

Współpraca władz oświatowych

z ogniskami artystyczno-kulturalnymi ożywi znacznie ich działalność

(l) Przedmiotem obrad jednego z ostatnich posiedzeń Prezydium MRN w Olsztynie była m. in. sprawa upowszechnienia kultury, sztuki ludowej i amatorskiego ruchu artystycznego na terenie naszego miasta.

Z wygłoszonego na ten temat przez ob. T. Dąbrowskiego referatu wynikało, że działalność poszczególnych ogniw ruchu kulturalno-artystycznego wykazuje poważne braki. Praca zespołowa kuleje, a to z powodu słabego zainteresowania ze strony społeczeństwa i z braku inicjatywy ze strony kierownictwa, które w wielu wypadkach nie jest w stanie zapewnić pracy ciągłości.

Życie kulturalne i artystyczne miasta skupia się dookoła świetlic i w ogniskach artystycznych. Największą żywotność na tym odcinku przejawiają świetlice **handlowców, PKS i SS „Mazur".** Nieco więcej inicjatywy w kierunku upowszechnienia twórczości artystycznej i sztuki ludowej wykazują **Ogniska Artystyczne, Muzyczne a zwłaszcza Plastyczne Woj. Domu Kultury.**

Jednakże i tu mimo znacznych nakładów pieniężnych i wysiłku ze strony kierownictwa frekwencja uczestników jest stosunkowo słaba. **Tylko Ognisko Plastyczne potrafiło w IV kwartale ub. r. zorganizować 2 wystawy: szmaciaków w Muzeum na Zamku i prac amatorów plastyków w Domu Kultury. Pierwszą z nich odwiedziło 3.000, drugą 5.000 osób.**

Także mimo wszystko **Ognisko Muzyczne,** w którym wprowadzono 4 klasy instrumentów odegrało poważną rolę na odcinku dokształcenia początkujących muzyków. **Warunkiem jednak dalszego rozwoju tych ognisk jest uzyskanie dla nich osobnych pomieszczeń.**

W konkluzji referent zapowiada nawiązanie przez Wydz. Oświaty bliższych kontaktów z miejscowymi ośrodkami oświatowymi, artystycznymi i kulturalnymi a to celem ich uaktywnienia i zapewnienia im dalszego rozwoju.

Ośrodki te dzieli według dwóch zasadniczych pionów — czytelnictwa i samokształcenia, oraz artystyczno-widowiskowego.

Polityka kadr w Prezydium PRN Lidzbark *wymaga rewizji*

(Korespondencja własna)

Referat Pomiarów w Prez. PRN w Lidzbarku realizuje obecnie bardzo pilne zamówienia dla Okręgowej Dyrekcji PGR w Olsztynie. Termin jest krótki i tylko przy wzmożonej pracy całego personelu technicznego plan może być wykonany. Nie bierze jednak tego pod uwagę Prez. PRN i zakrywa wszystkie istniejące luki w innych referatach personelem technicznym Ref. Pomiarów. Pracownicy często są odrywani od pracy fachowej do innych zleceń. Czyżby w Prez. PRN w Lidzbarku istniało przekonanie, że pracownicy Ref. Pomiarów nie mają nic do roboty?

Np. ostatnio został wydelegowany do innego referatu na dłuższy czas ob. Strutyński, technik pomiarowy.

Takie traktowanie siły technicznej zasługuje na krytykę tym bardziej, że stoimy u progu realizacji drugiego roku Planu 6-letniego, w którym wszyscy ludzie powinni pracować w swoich zawodach, aby zadania przed nimi postawione wykonać przed terminem.

Ker. ter. Sapkowski.

Dlaczego?

Gospodarze skarżą się na brak otrąb w **GS Mikołajki,** która 17.II. pismem L. dz. 692-51 wysłała zapotrzebowanie do PZGS Mrągowo na 22 tony. Dotychczas nie otrzymano ani otrąb, ani odpowiedzi.

Kor. ter. Łukasiak

Dzieci z PGR **Pełtpławka** gm. **Winda** pow. **Kętrzyn** rzadko uczęszczają do szkoły, tłumacząc się złym stanem obuwia i złą drogą. A administracja PGR nie zorganizowała jeszcze dowożenia dzieci do szkoły.

Kor. ter. (ma)

W **Orzyszu** w Gospodzie 1 kg pomarańczy kosztuje 27.50 zł gdy w tym czasie w powiatowym mieście w **Ełku** taki sam 1 kg pomarańczy kosztuje 22 zł.

Interweniujemy

Jak donosi nasz Czytelnik A. P. z Ostródy, w przedszkolu Nr. 2 jeden pokój służy za jadalnię, salę zabaw i szatnię. Odzież dzieci składana jest na stos obok pieca. Posiłki spożywają dzieci brudnymi rękoma, ponieważ brak jest umywalki. Ubikacja — to duże pudło mieszczące się na zimnym, nieopalanym korytarzu. Zwracamy się do Prezydium MRN o zainteresowanie się przedszkolem Nr. 2 w Ostródzie.

*

(jp) Bary mleczne w Olsztynie nie sprzedają nic na wynos, a dlaczego? Przecież nie każdy może jeść na miejscu. Wiele osób śpieszących do pracy chciałoby sobie kupić bułkę czy chleb i zabrać ze sobą, a bar mleczny nie ma papieru.

A przecież jeden punkt sprzedaży drugich śniadań (w Prez. WRN) to za mało. Mogłyby się tym z powodzeniem zająć bary mleczne.

22 pary butów

dla najuboższych uczniów

(jp) Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej Nr 2 w Olsztynie zwrócił się swego czasu do szeregu zakładów pracy o zaofiarowanie najuboższym dzieciom tej szkoły obuwia celem umożliwienia im regularnego uczęszczania do szkoły. Na apel odpowiedziały: **spółdzielnia pracy „Rekord" w Olsztynie, ofiarowując 5 par butów, Spółdz. Pracy „Wyroby Futrzarskie" w Zalewie — 5 par, Spółdzielnia „Postęp" w Olsztynku — 8 par i Spółdz. „Model" w Ornecie — 4 pary. Ponadto pracownicy „Spólnota Pracy" oraz Skórzanego Zw. Branż. złożyli kwotę 125 zł.**

Komitet składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie w imieniu dzieci, które teraz będą mogły bez przeszkód uczęszczać do szkoły.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr im. St. Jaracza — „Teatr i życie" („Kean"), godz. 19.30.

KINA

„Awangarda" — „Cztery serca", prod. radz., dozw. od lat 7, godz. 16 i 18.30.

Kino „Odrodzenie" — „Tajna misja", prod. radz., godz. 16.30 i 19.30.

„Polonia" — „Warszawska premiera, prod. polskiej, godz. 17 i 19.30.

Apteka dyżurna — Społeczna nr 1, Stalina 34.

Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

P-B19595

Ze sportu

(jp) Staraniem Oddziału WF Wydz. Oświaty PWRN w Olsztynie 17 i 18 bm. rozegrane zostaną zawody piłki siatkowej żeńskiej i męskiej oraz koszykówki męskiej o mistrzostwo SKS-ów. W zawodach ogółem weźmie udział 15 zespołów — zwycięzców poszczególnych grup, w których rozgrywki zostały już zakończone.

Do finału **siatkówki żeńskiej** zakwalifikowały się: SKS „Piast" **Morąg,** SKS LWP **Szczytno,** SKS Lic. Ped. **Giżycko,** SKS As **Ostróda,** SKS „Sztubak" **Lidzbark Warm.**

Siatkówka męska: SKS „Piast" **Morąg,** SKS „Lechia" **Biskupiec,** SKS Szk. Ogóln. **Kętrzyn,** SKS Lic. Pedag. **Ostróda,** SKS „Sztubak" **Lidzbark Warm.**

Koszykówka chłopców: SKS „Piast" **Morąg,** SKS Szk. Ogóln. **Szczytno,** SKS „Matura" **Giżycko,** SKS Lic. Pedag. **Ostróda,** SKS „Lechia" **Olsztyn.**

W rozgrywkach **piłki siatkowej** zaciętą walkę stoczą zapewne drużyny **Kętrzyna** i **Lidzbarka,** w koszykówce faworytem jest SKS „Lechia" **Olsztyn.** Jednak i tu mogą być niespodzianki.

Tego samego dnia, 18 bm., ZKS **„Budowlani", Olsztyn,** wykonując uchwałę BP KC PZPR rozegrają w **Lidzbarku** propagandowe spotkanie bokserskie ze swymi tamt. imiennikami „Budowlanymi" (Lidzbark).

Skład Budowlanych (Ol.) przedstawia się następująco: Marks, Czanik, Klein, Mazan, Malicki, Żakowski, Piątek i wypożyczeni z Ogniwa Borucki i Lubkiewicz.

Skład **Budowlanych Lidz.:** Sochacki, Walczak, Porucznik, Hus, Zborowski, Gintowt, Załupski, Szymula i Sztyński.

*

Przypominamy, że dziś wieczorem przy reflektorach odbędą się w Giżycku popisy jazdy sztucznej na lodzie z udziałem mistrzyni Polski Anny Bursche-Lindnerowej a jutro o godz. 10 rozpoczną się ogólnopolskie zawody w jeździe szybkiej na lodzie. W Giżycku warunki atmosferyczne są dobre a „Orbis" organizuje pociąg popularny.

*

Drugi mecz bokserski odbędzie się w ramach rozgrywek o mistrzostwo A-klasy naszego okręgu pomiędzy Kolejarzem (Olsztyn) i Spójnią (Olsztyn) w hali Spójni przy ul. Giętkowskiej o godz 18.

O godz. 15 na stadionie przy ul. Artyleryjskiej drużyna piłkarska Kolejarza (Olsztyn) spotka się z drugoligowym zespołem Kolejarza (Gdańsk) w meczu towarzyskim. Drużyna Kolejarza olsztyńskiego wystąpi w najsilniejszym składzie.

MPK usprawnia sprzedaż abonamentów ulgowych

(l) Chcąc usprawnić procedurę wydawania pracownikom różnych zakładów i instytucji abonamentów ulgowych na jazdę tramwajami, trolleybusami i autobusami, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zwróci się do wszystkich instytucji państwowych i spółdzielczych, aby przy sporządzaniu odpowiednich list osób, ubiegających się o bilety ulgowe, podawały dokładny adres i miejsce pracy każdego z nich. Sporządzone w ten sposób listy winny być poświadczone przez odnośne związki zawodowe.

Miej. Przeds. Komun. dodaje, że ulgowe przejazdy są ważne tylko na trasie z miejsca zamieszkania do miejsca pracy i z powrotem. Dotyczy to również i młodzieży szkolnej.

Niestety, niektóre instytucje oraz przedsiębiorstwa nie stosują się do tego zarządzenia i wydają zaświadczenia osobom, dla których ulgi te są zbędne. I tak np. zdarza się, że otrzymuje abonament ulgowy obywatel, który mieszka i pracuje w tym samym budynku.

Przez sport do zdrowia

O wszystkim po trochu

Gospodę ludową w Ostródzie zajmuje niemal stale Zarząd Okr. Spółdz. na kursy. Ostródzki świat pracy nie może więc należycie ze stołówki korzystać, gdyż jest tłok. Czyżby w Olsztynie nie było lokalu na zorganizowanie kursów? (zez).

✤

Przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ostródzie została otwarta czytelnia (Sienkiewicza Nr 3-c), czynna w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki i soboty w godz. 12 — 18 i w środy w godz. 8 — 13. (wuzet)

✤

Pismo datowane przez pocztę w Olsztynie 13.II otrzymałem 20.II, a inne z datą „Olsztyn 23.II" otrzymałem 28.II ,czyli z opóźnieniem 5-dniowym. Prawdopodobnie drogę z Olsztyna do Orzysza (118 km.) listy te szły **na piechotę.** (hib)

✤

Bar CZPG „Zatorze" (ul. Kolejowa) zamknięto 5 bm. na przeciąg 1 miesiąca w celu przeprowadzenia gruntownego remontu. (wp).

✤

Szyld nad sklepem tekstylnym ZSCh w Orzyszu wskazuje, że tu się znajduje sklep spółdz. „Las". Co ma wspólnego „Las" z ZSCh? (hib)

✲

Masarnia Nr. 12 SS „Pionierów Polskich" w Ostródzie nie ma magazynu, a warunki higieniczne wobec braku umywalni są złe. Lokal nadający się na te cele jest zajęty na mieszkanie. Władze winny pośpieszyć z **przekwaterowaniem** lokatora.

(zez).